

# My z KSM

Kwartalnik Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej Nr 1/82/2015

Właśnie żona, zajęta świątecznymi przygotowaniem, przepędziła z kuchni męża, żeby nie przeszkadzał, bo pomóc nie potrafi.

Więc mąż usiadł na fotelu, w pokoju i pomyślał tak:

## Świąteczna vilanella\*

*i znowu Święta na moim karku  
korci by zajrzeć czy jest coś w barku  
bo kuchnię żona okupuje*

*nowy zapaszek stamtąd doleci  
gdy woła „mężu wynieś mi śmieci”  
bo znowu Święta na moim karku*

*czy ja coś myślę czy ja coś czuję  
gdy żona kuchnię okupuje  
wszystko się skupia na moim karku*

*dobrze że chociaż drzwi do wc  
otwieram sobie kiedy chcę  
i zajrzeć mogę czy jest coś w barku*

*bo znowu Święta na moim karku*

Krzysztof Nawrot

\* vilanella - forma włoskiego, XVI - wiecznego wiersza, spopularyzowana później przez Anglika Oscara Wilda i niedawno zmarłego polskiego poetę Stanisława Barańczaka.

## Odwrócona hipoteka, czyli... dodatkowe dochody dla seniorów

Nazwa „odwrócona hipoteka” jest powszechnie używaną w wielu krajach Europy „usługą finansową” i utrwała się także w Polsce. To oferta dla seniorów, którzy z trudem wiążą koniec z końcem.

Polega na tym, że właściciele mieszkań, domów jednorodzinnych czy gruntu podpisują z bankiem umowę, na podstawie której – oprócz emerytury – otrzymywać będą comiesięczną, określoną sumę pieniędzy w ratach albo jednorazową wypłatę.

Jednak nic za darmo. W zamian emeryt musi przenieść na rzecz banku określone prawo własności. To taki kredyt hipoteczny działający w przeciwnym kierunku – bank płaci raty właścicielowi nieruchomości, a po jego śmierci przejmuje tę nieruchomość, chyba, że spadkobiercy porozumieją się z bankiem co do ewentualnej spłaty kredytu wraz z odsetkami, gdyby chcieli zatrzymać nieruchomość dla siebie.

dokończenie na str. 18



życzą

Rada Nadzorcza, Zarząd i Rady Osiedlowe KSM



Remonty zasobów  
mieszkaniowych  
w 2015 r.

Czytaj na stronie 4

## W trudnej sytuacji życiowej

Tracisz pracę, zaczyna brakować pieniędzy. Przystajesz regularnie wносить opłaty za użytkowanie mieszkania, energii, telefonu. Rodzinę twoją dotknął wielowątkowy kryzys. Na co możesz liczyć w tej trudnej sytuacji ze strony pomocy społecznej. Oto niektóre możliwości:

a) warto postarać się o dodatek mieszkaniowy, po spełnieniu szeregu warunków otrzymujemy go w ciągu miesiąca od daty złożenia wniosku na okres pół roku,

b) osobom, które otrzymują dodatek mieszkaniowy przysługuje również dodatek energetyczny. Do wniosku należy dołączyć umowę o sprzedaży energii elektrycznej,

c) możesz podjąć starania o świadczenia rodzinne czyli po prostu zasiłek rodzinny. Trzeba spełnić kryterium dochodowe w przeliczeniu na osobę w rodzinie,

d) osoby pobierające zasiłki rodzinne mogą liczyć na różnego rodzaju dodatki z tytułu np.:

- urodzenia dziecka i wynosi 1000 zł.,
  - opieki nad dzieckiem na urlopie wychowawczym, który wynosi 400 zł. miesięcznie,
  - samotnego wychowywania dziecka i wynosi 170 zł. miesięcznie na dziecko, ale nie więcej niż 340 zł. na wszystkie dzieci,
  - wychowywania dziecka w rodzinie wielodzietnej i wynosi 80 zł. miesięcznie na trzecie i następne dzieci uprawnione do zasiłku rodzinnego,
  - kształcenia i rehabilitacji dziecka niepełnosprawnego,
  - rozpoczęcia roku szkolnego – wynosi jednorazowo 100 zł. na dziecko,
- e) jeżeli spełniamy kryterium dochodowe dla osób samotnych to 542 zł, a dla rodziny 456 zł.

Możesz otrzymać inne formy wsparcia np.:

- zasiłek okresowy „wyplacany” w przypadku oczekiwania na przyznanie renty lub emerytury, długotrwałej choroby, niepełnosprawności i bezrobocia. Nie może być niższy niż 20 zł. i wyższy niż 418 zł. miesięcznie,
- zasiłek celowy, wypłacany na zaspokojenie niezbędnych potrzeb życiowych np. zakup jedzenia, leków, ubrań, biletów na przejazd komunikacją miejską do lekarza, na zabiegi rehabilitacyjne,
- pomoc rzeczowa dot. pokrycia kosztów wyżywienia dzieci w szkole lub przedszkolu,
- potrzebujący mogą liczyć na przyznanie gorącego posiłku, jeśli sami nie mogą go sobie zapewnić, mogą otrzymać darmowe pieczywo w bankach chleba lub używaną odzież.

Z poradnika MOPS  
wybrał (MaS)

## Kolejne wyróżnienie KSM

Piętnasty ranking zorganizowany przez „Puls Biznesu” zaliczył Kielecką Spółdzielnię Mieszkaniową do elitarnego klubu Gazel Biznesu 2014, do którego przynależą małe i średnie przedsiębiorstwa w kraju.

W dniu 28 stycznia 2015 r. zastępca przewodniczącego Rady Nadzorczej KSM Piotr Kowalczyk odebrał w Krakowie z rąk redaktora naczelnego dziennika certyfikat potwierdzający, iż Spółdzielnia nasza należy do grona najdynamiczniej rozwijających się firm. (MaS)

## Uznanie dla osiągnięć



Wieloletnia działalność, wiedza i doświadczenie Zdzisława Wójtowicza – przewodniczącego Rady Nadzorczej KSM, w sprawach swobodnego funkcjonowania spółdzielni mieszkaniowych i jej członków w życiu gospodarczym oraz obrona dorobku tej spółdzielczości i ich samych spotkała się z uznaniem w skali ogólnopolskiej.

Wiceprezes Rady Ministrów, Minister Gospodarki i Krajowa Rada Spółdzielcza wyróżnili okolicznościowym dyplomem uznania 17 działaczy różnych branż spółdzielczych za aktywne propagowanie idei i ducha spółdzielczości w środowisku lokalnym i wkład w rozwój polskiej gospodarki.

Wśród wyróżnionych jest Zdzisław Wójtowicz, który 8 stycznia 2015 r. w Warszawie odebrał z rąk wicepremiera i prezesa Zarządu KRS prestiżowy dyplom uznania.

W imieniu środowiska Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej serdecznie gratulujemy. (MaS)

**DLA  
EDUKACJI**

**1%**

**TOWARZYSTWO SZKOŁY KATOLICKIEJ  
W KIELCACH**

**Organizacja Pożytku Publicznego**

**KRS 0000020686**

Wystarczy wypełnić odpowiednie rubryki PIT  
a Urząd Skarbowy przekaże nam 1% Twojego podatku



# Rynek mieszkaniowy i nieruchomości komercyjne Kielc

Departament Stabilności Finansowej Narodowego Banku Polskiego w Warszawie opracował wyniki analiz i badań dotyczących rynku nieruchomości w Polsce w 2013 r. przedstawiając monografię 16 miast - stolic województwa. Prezentujemy skrót sytuacji na rynku nieruchomości mieszkaniowych Kielc dzięki uprzejmości dyrektora Oddziału Okręgowego NBP w Kielcach.

## Czynniki wpływające na rynek mieszkaniowy

Dane demograficzne w 2013 r. uległy pogorszeniu w odniesieniu do poprzedniego roku. Przyrost naturalny obniżył się i drugi rok z rzędu był ujemny, spadła również liczba zawartych małżeństw. Saldo migracji jest nadal ujemne, a deficyt pogłębił się. W dalszym ciągu obserwuje się negatywne zmiany w strukturze wiekowej ludności - zmniejsza się udział ludności w wieku produkcyjnym, wzrasta natomiast udział ludności w wieku poprodukcyjnym. Prognoza liczby ludności opracowana przez GUS zakłada, że do 2035 r. będzie się zwiększać tempo spadku liczby mieszkańców Kielc. Wskaźnik dostępności mieszkania za przeciętne wynagrodzenie w 2013 r. poprawił się w porównaniu do roku poprzedniego, na co decydujący wpływ miał spadek średniej ceny transakcyjnej m<sup>2</sup> mieszkania zarówno na rynku pierwotnym, jak i wtórnym.

Według danych Biura Informacji Kredytowej w 2013 r. łączna wartość kredytów udzielonych przez banki na zakup mieszkań w Kielcach spadła o ok. 2,1%, natomiast liczba takich kredytów zwiększyła się o ok. 2,2%.

Obserwujemy wzrost liczby przedsiębiorstw działających na rynku nieruchomości, dotyczy to, zarówno firm deweloperskich, agencji pośredniczących w obrocie nieruchomościami, jak i biur rzeczoznawców majątkowych czy kancelarii notarialnych. Niepokojącym sygnałem dla kieleckiego rynku mieszkaniowego jest spadek w 2013 r. liczby wydanych pozwoleń na budowę (o ok. 14%) liczby mieszkań, których budowę rozpoczęto (o ok. 10%) oraz zmniejszenie się liczby mieszkań oddanych do użytkowania (o ok. 18%).

## Pierwotny rynek mieszkaniowy

W 2013 r. obserwowano symptomy poprawy koniunktury na rynku pierwotnym. Firmy deweloperskie wprowadziły do sprzedaży kilka dużych inwestycji mieszkaniowych w bardzo dobrych lokalizacjach. Na uwagę zasługuje fakt, że propozycje sprzedających, odnośnie do powierzchni i liczby pokoi są zharmonizowane z oczekiwaniami klientów, a firmy planują uruchamianie kolejnych etapów budów.

W relacji do 2012 r. zaobserwowano średnioroczne spadki cen transakcyjnych i ofertowych na rynku pierwotnym. Średnia cena ofertowa m<sup>2</sup> w IV kwartale 2013 r. wynosiła 4882 zł, natomiast średnia cena transakcyjna m<sup>2</sup> 4651 zł.

W 2014 r. został uruchomiony rządowy program „Mieszkanie dla Młodych”. Limit programu MDM dla Kielc wynosił w I kwartale 2014 r. 4538 zł/m<sup>2</sup>, był więc nieznacznie niższy niż średnie ceny transakcyjne na rynku pierwotnym (4587 zł/m<sup>2</sup>).

## Wtórny rynek mieszkaniowy

W relacji do 2012 r. zaobserwowano średnioroczne spadki cen transakcyjnych na rynku wtórnym. Średnia cena ofertowa m<sup>2</sup> w IV kwartale 2013 r. wynosiła 4215 zł, natomiast średnia cena transakcyjna m<sup>2</sup> 3909 zł.

Średni czas sprzedaży mieszkania na rynku wtórnym w Kielcach w 2013 r. wyniósł 190 dni i znacząco wydłużył się w porównaniu do 2012 r. (131 dni). Wydłużenie czasu sprzedaży mieszkań na tym rynku obserwowane jest od początku 2010 r. Największym zainteresowaniem cieszyły się mieszkania dwupokojowe o powierzchni 40-59 m<sup>2</sup>.

## Tendencje na rynku nieruchomości komercyjnych Nieruchomości biurowe

Na kieleckim rynku nieruchomości biurowych istnieje około 52,7 tys. m<sup>2</sup> powierzchni. Czynniki kształtują się w przedziale od 9,5 do 11,0 euro/m<sup>2</sup>, a koszty eksploatacyjne przekraczają 10 zł/m<sup>2</sup> miesięcznie, natomiast stopa pustostanów wynosi 6,7%.

Powierzchnie biurowe do wynajęcia są rozproszone na terenie całego miasta. Przeważają tu budynki klasy C z lat 70-80. Obecnie budowane są w mieście budynki biurowe klasy A z lokalami handlowymi na parterze, zlokalizowane głównie w centrum miasta.

## Nieruchomości handlowe

Rynek nieruchomości handlowych wykazuje oznaki nasycenia. Obejmuje on 766 tys. m<sup>2</sup> powierzchni. Oddanie do użytku nowej galerii handlowej i rozbudowa istniejącej przełożyły się na zwiększenie wskaźnika nasycenia powierzchnią handlową. Czynniki najmu nieruchomości handlowych kształtują się średnio na poziomie od 21 do 27 euro/m<sup>2</sup>, a średnia opłata eksploatacyjna wynosi 10,4 zł/m<sup>2</sup> miesięcznie, natomiast stopa pustostanów na koniec 2013 r. wyniosła 8,5%.

Kielce należą do miast o stosunkowo wysokim poziomie pustostanów na rynku nieruchomości handlowych. Stawki czynszu za powierzchnie handlowe kształtują się na niższym poziomie niż w większości innych miast wojewódzkich. Powierzchnie handlowe koncentrują się w centrum Kielc, galeriach handlowych oraz na osiedlach mieszkaniowych znajdujących się na obrzeżach miasta. Niekorzystnym zjawiskiem jest migracja handlu z centrum miasta do galerii handlowych.

## Magazyny

W Kielcach i okolicy nie ma nowoczesnych magazynów wielkopowierzchniowych (tzw. centrów logistycznych). Powodem takiej sytuacji jest położenie i przebieg autostrad, które omijają województwo świętokrzyskie. Występują jedynie magazyny poprzemysłowe, które zlokalizowane są na obrzeżach miasta.



# Planowane remonty zasobów mieszkaniowych w 2015 r.

Przedstawione przez administracje oraz rady osiedli projekty planu remontów na bieżący rok są kontynuacją przyjętych w planie perspektywicznym na lata 2013-2015 priorytetów i kierunków działania Spółdzielni.

W planie perspektywicznym zakładaliśmy niższe niż w latach ubiegłych nakłady na wymianę stolarki okiennej w mieszkaniach w związku z kończąca się realizacją tego zadania, na które przez ostatnie 20 lat przeznaczaliśmy średniorocznie ok. 1,5 mln złotych. Pozwoli to na przyspieszenie, bardzo kosztownych prac dociepleniowych budynków mieszkalnych, co w połączeniu z o odnowieniem elewacji przyniesie nie tylko efekty techniczne, ale również estetyczne naszych zasobów.

Pomimo zakończenia dociepleń ścian naszych budynków w latach 90-tych zmiana normy cieplnej wymusza powrót do tych zadań. Na ten cel w projekcie planu na 2015 r. uwzględniono kwotę 2,5 mln zł. Zakres rzeczowy planu obejmuje zakończenie prac rozpoczętych w roku 2014 na 4 budynkach, wykonanie kompleksowych remontów na 4 budynkach, rozpoczęcie remontu elewacji z dociepleniem na 1 budynku oraz remonty z dociepleniem ścian szczytowych na 2 budynkach, tj.:

- \* zakończenie robót elewacyjnych na budynkach: Mazurska 68, Wiosenna 7, Sandomierska 76, Sandomierska 78 oraz ścian szczytowych na budynku Mazurska 1

- \* kompleksowe wykonanie robót na budynkach: Konarskiego 3, Zielińskiego 3, Karłowicza 6, Warszawska 5

- \* wykonanie remontów ścian szczytowych na budynkach: Mazurska 77 Chopina 17,

- \* rozpoczęcie remontu elewacji na budynku Zagórska 17 b - finansowanie w latach 2015-2016.

Zatem w roku bieżącym wymienione wyżej budynki, poza polepszeniem stanu technicznego otrzymają nowe kolorowe elewacje.

Prace te muszą być każdorazowo poprzedzone pracami projektowymi oraz uzyskaniem pozwolenia na budowę.

Projekt winien uwzględniać m.in.:

- \* wykonanie inwentaryzacji budowlanej elewacji budynków,

- \* ocenę techniczną istniejącego docieplenia,

- \* analizę cieplno-wilgotnościową ścian zewnętrznych przed i po dociepleniu oraz inne elementy niezbędne do uzyskania pozwolenia na budowę wraz z opiniami, uzgodnieniami i innymi dokumentami wymaganymi przepisami szczegółowymi, a także kolorystykę elewacji.

Prace projektowe będą dotyczyć 9 budynków: Zielińskiego 3, Konarskiego 3, Zagórska 17b, Mazurska 77, Chopina 17, Daleka 21,23,25 i Szczecińska 3.

Dobiegają końca docieplenia stropodachów wentylowanych i niewentylowanych. Zadanie to realizowane jest od 1997 roku.

W roku bieżącym obejmie budynki: Mazurska 64, 66, Karłowicza 6, 8, 10, Zagórska 60 (stropodachy niewentylowane) i Nowowiejska 15, Sandomierska 74, 76, 78 (stropodachy wentylowane).

Prace dociepleniowe muszą być poprzedzone również wymianą stolarki okiennej i drzwiowej będącej w złym stanie technicznym na klatkach schodowych. W tym roku dotyczą one budynków: Mazurska 64, 66, 70, Bohaterów W-wy 13, 15, Zagórska 64, Warszawska 47, Romualda 4, Śląska 8, Wielkopolska 7.



Wizualizacja elewacji budynku przy ul. Warszawskiej 5, w pastelowych kolorach, beżu i szarości, który będzie podobny do sąsiedniej kamienicy

W naszych zamierzeniach pamiętamy o zapewnieniu bezpieczeństwa zamieszkiwania. Prace z tym związane obejmują:

- \* remonty główne instalacji elektrycznej w budynkach: Szczecińska 17, Bohaterów W-wy 3, Karłowicza 11, Warszawska 47, Śląska 8,

- \* modernizacje pionów pożarowych w budynkach: Chopina 15, Warszawska 47 kl. V i VI, Sandomierska 156,

- \* remonty główne dźwigów osobowych w budynkach: Karłowicza 15, Nowowiejska 24, Sandomierska 74, 76, 78.

Przewidujemy kontynuację remontów klatek schodowych we wszystkich osiedlach. Prace remontowe wykonane zostaną w 8 budynkach: Zagórska 57, Szczecińska 17, Bohaterów W-wy 3, Karłowicza 4,10, Warszawska 47 kl. V i VI, Sandomierska 156 i Szczecińska 3.

Zgodnie z wnioskiem mieszkańców zostaną dokończone roboty brukarskie na ulicy „Bez Nazwy” na osiedlu Zagórska-Południe.

Planowane nakłady na remonty zasobów mieszkaniowych w roku 2015 wynoszą 6.750.325 zł, a w poszczególnych grupach robót:

1. wymiana stolarki okiennej w mieszkaniach	– 371.000 zł
2. inne roboty stolarskie	– 178.000 zł
3. roboty dekarские z uwzgl. docieplenia stropodachów	– 411.000 zł
4. remont klatek schodowych	– 228.600 zł
5. roboty ogólnobudowlane (w tym docieplenia elewacji)	– 3.055.950 zł
6. roboty instalacyjne	– 1.329.765 zł
7. roboty brukarskie	– 288.795 zł
8. roboty związane z usuwaniem wad technologicznych	– 35.000 zł
9. remonty główne i bieżące dźwigów	– 680.000 zł
10. rezerwa na roboty inne nieprzewidziane	– 172.215 zł

**Jolanta Rokicka**

Kierownik Działu Technicznego  
Biura Zarządu KSM



# Sejmowa Komisja Nadzwyczajna na finiszu?

**Sejmowa Komisja Nadzwyczajna powołana do rozpatrzenia projektów ustaw: prawo spółdzielcze i ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, jest na finiszu prac nad projektem prawa spółdzielczego. Do zakończenia pozostały przepisy o lustratorach oraz całokształt przepisów regulujących uprawnienia, organizację i obowiązki związków spółdzielczych i Krajowej Rady Spółdzielczej. Ponadto Komisja musi powrócić do treści kilku odłożonych przepisów, opracować przepisy przejściowe i będzie mogła zgłosić marszałkowi Sejmu proponowany tekst do drugiego i trzeciego czytania (trzęcie czytanie do głosowania nad projektem ustawy).**

Czy w związku z tym, jest szansa uchwalenia nowej ustawy? Oczywiście jest, lecz pod warunkiem uzyskania większych głosów w Sejmie. Rodzi się pytanie, czy wszyscy zainteresowani z obecnego projektu ustawy – prawo spółdzielcze – są zadowoleni?

Przepisy dotyczące spółdzielczości mieszkaniowej, a więc sprawy członkowskie, organizacja, przygotowanie i przeprowadzenie walnego zgromadzenia nie nasuwają uwag. Nie uzyskała poparcia członków Komisji, wersja projektu Klubu Parlamentarnego PO, proponującego przyjęcia na członków spółdzielni wszystkich osób posiadających prawo do lokalu bez względu na ich wolę. Projekt przewiduje, że przyjęcie na członka spółdzielni może nastąpić, w wyniku złożenia przez osobę przystępującą do spółdzielni oświadczenia na piśmie o przystąpieniu. Zwyciężył zdrowy rozsądek, gdyż nie można przyjąć w poczet członków osób, które tego sobie nie życzą a dodajmy, że członkostwo w spółdzielni jest dobrowolne.

Komisja Nadzwyczajna w swym projekcie, w nowatorski sposób potraktowała przepisy dotyczące organów spółdzielni. Nie uległy zmianom ustawowe organy spółdzielni, mianowicie walne zgromadzenie, rada nadzorcza i zarząd. Natomiast przywróciła, w spółdzielniach mieszkaniowych niewystępujące (zlikwidowane przez ustawę o spółdzielniach mieszkaniowych) grupy członkowskie. Będą one tworzone w spółdzielniach, w których walne zgromadzenie będzie zastępowane przez zebranie przedstawicieli.

Wprowadzono nowy przepis dotyczący uczestnictwa w walnym zgromadzeniu. Poza stwierdzeniem, że członek może uczestniczyć w walnym zgromadzeniu osobiście lub przez przedstawiciela ustawowego, dodano możliwość udziału przez pełnomocnika. Pełnomocnictwo powinno być udzielone pod rygorem nieważności, na piśmie. Członek spółdzielni nie może być pełnomocnikiem innego członka tej samej spółdzielni. Również pełnomocnikiem na walnym zgromadzeniu nie może być pracownik spółdzielni oraz członek zarządu.

Pełnomocnictwo nie może być udzielone w przypadku zastąpienia walnego zgromadzenia przez zebranie przedstawicieli, gdyż członek na walnym zgromadzeniu jest już pełnomocnikiem określonej liczby członków i może brać udział w zebraniu przedstawicieli osobiście.

Zasady, zwoływania walnego zgromadzenia, uchwalania porządku obrad oraz podejmowania uchwał ustawodawca odsyła do statutu, który będzie regulował te zagadnienia. Pozostawiając te sprawy do rozstrzygnięcia w statucie spółdzielni, dano możliwość ich rozstrzygnięcia przez członków spółdzielni, rezygnując jednocześnie z dyktatu ustawowego.

Przywrócono możliwość zastąpienia walnego zgromadzenia

przez zebranie przedstawicieli, jeżeli liczba członków spółdzielni przekroczy 500. W takim wypadku również statut określi zasady ustalania liczby przedstawicieli i ich wyboru oraz czas trwania przedstawicielstwa.

Wykluczono możliwość bycia przedstawicielem na zebranie przedstawicieli przez członków zarządu i pracowników w tej samej spółdzielni. W przypadku wyboru na przedstawiciela takiej osoby, uchwała jest nieważna.

Wybory do rady nadzorczej mogą dokonać: walne zgromadzenie, zebranie przedstawicieli lub grupy członkowskie. Do rady mogą być wybierani członkowie spółdzielni niebędącymi pracownikami spółdzielni. Kadencje określa statut spółdzielni, jednak nie może być dłuższa jak 4 lata. Zrezygnowano z ograniczeń kadencyjnych w radzie nadzorczej, kwestie te może regulować statut spółdzielni.

Wprowadzono wzorem zarządu spółdzielni, obowiązek udzielania absolutorium dla członków rady nadzorczej z tym, że w obu przypadkach musi się to odbyć w głosowaniu tajnym. Przepisy dotyczące zarządu spółdzielni w zasadzie nie uległy zmianie. Ustawodawca odsyła do statutu możliwość wprowadzenia kadencji dla zarządu nieprzekraczającej 4 lata.

Pozostałe przepisy praktycznie nie uległy zmianom, lecz modyfikacjom. Wprowadzono zapis ustalający postanowienia, jakim podlega statut spółdzielni. Dla założenia spółdzielni wystarcza obecnie 5 osób. Rozbudowano uprawnienia członka spółdzielni do otrzymania odpowiednich dokumentów oraz ustalono odpowiedzialność karną, dla osób niewykonujących obowiązków w tym zakresie. Określono, kogo uważa się za osobę bliską członka zarządu lub rady nadzorczej, co jest istotne przy wyborach do rady nadzorczej.

Opracowano nowy rozdział dotyczący upadłości i postępowania naprawczego spółdzielni. Ustalono, że przy podziale i łączeniu spółdzielni wymagane będzie przy podjęciu uchwały 2/3 oddanych głosów. Jednak poseł Staroń zgłosiła wniosek mniejszości wymagający przy podziale spółdzielni zwykłej większości oddanych głosów. Wniosek ten będzie rozpatrywany podczas drugiego czytania projektu ustawy w Sejmie.

Projekt ustawy obejmuje wszystkie spółdzielnie działające w Polsce. Z chwilą wejścia w życie konieczne będzie uchwalenie przez Sejm RP. ustaw regulujących działalność gospodarczą wszystkich spółdzielni na wzór funkcjonującej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych. Projekty zmian ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych są w Sejmie i miała nad nimi procedować powołana Nadzwyczajna Komisja. Zgodnie z jej decyzją, rozpoczęcie prac nad tym projektem ma nastąpić po zakończeniu prac nad ustawą prawo spółdzielcze.

Czy to nastąpi? Jeżeli tak, to nie ma praktycznie możliwości zakończenia pracy w obecnej kadencji Sejmu. Czyli będziemy czekać. W nowej kadencji Sejmu nowe projekty muszą być ponownie zgłoszone, gdyż z końcem kadencji, wszystkie zgłoszone projekty ustaw, które nie zostały uchwalone przez Sejm, uważa się za niebyłe.



ZDZISŁAW WÓJTOWICZ

# ULICE KIERUNKOWE

*Publikujemy dalszy ciąg informacji autorstwa Teresy i Zdzisława Sabatów, o genezie Wielkopola – jednej z najstarszych dzielnic Kielc – dotyczących pochodzenia nazw ulic kierunkowych tej dzielnicy. Są one charakterystyczne dla zasobów KSM.*

## Domaszowska

Tak na prawdę, ulica ta jest poza umowną granicą KSM. Godna jest jednak wspomnienia bowiem od początku istnienia osady tylko tą drogą prowadzącą od Domaszewic (później Domaszowic), omijającą stawy i mokradła wzdłuż Silnicy, można się było dostać do Kielc od strony wschodniej, przez przedmieście Bożęckie (było jeszcze Warszawskie).

Na planie z 1872 r. widnieje ul. Antonja (obecnie ten odcinek nazywa się Starodomaszowska), ale na planie z 1908 r. występuje już ul. Domaszowska, dochodząca do rozwidlenia na Domaszowskie Przedmieście Północ i Domaszowskie Przedmieście Wschód. W latach następnych nazwę Domaszowskie Przedmieście Północ zamieniono na ul. Domaszowską.

## Mazurska

Nazwa pochodzi z 1935 r. Początki ulicy dał Wojciech Haba, który po stracie oka w USA powrócił do Kielc i za uzyskane odszkodowanie kupił grunty po prawej stronie dzisiejszej ulicy oraz Wincenty Pniak, który posiadał grunty po obecnej lewej jej stronie. Panowie ci przy ul. Źródłowej wybudowali dwie okazałe kamienice (Haba 2 piętrową, otynkowaną a Pniak jednopiętrową, ceglana). Pomiedzy kamienicami wytyczyli drogę, by móc sprzedawać dalsze działki budowlane.



Ul. Bodzentyńska. W latach 50. XX wieku stały tu cygańskie baraki

Kiedyś spytałem dziadka Pniaka, skąd ta nazwa ulicy – odpowiedział, „a jak ją miałem nazwać przecież prowadzi na Mazur, do młyna Cedro-Mazur na Lubrzance”. A dlaczego nie Pniaka? - „gdybym wiedział, że ci na tym będzie zależało to nazwał bym ją Pniaka” - odpowiedział. A więc ul. Mazurska podchodzi od nazwy młyna Cedro-Mazur w Cedzynie a nie od Mazur - krainy geograficznej. Ale kto by się tym przejmował, za jednym zamachem w 1935 r. nadano też nazwy ulicom: Pomorskiej i Poleskiej, a następnie w 1939 r. ulicom: Kujawskiej, Małopolskiej, Śląskiej i Wielkopolskiej, które oprócz tej pierwszej ulicami kierunkowymi już nie są.

Do końca lat 50-tych XX w. ulica Mazurska była „centrum saneczkarskim” dla okolicznych dzieciaków. Sanki rozpędzano w rejonie obecnego Zakładu Fotograficznego Stefana Osiji i po



W tym miejscu, po północnej stronie ul. Sandomierskiej miał być wybudowany duży parking

muldach zjeżdżało się do obecnej ul. Tadeusza Włoszka, a jak płozy były bardziej wyslizgane to wyjeżdżało się na ul. Źródłową. Wbrew pozorom było to bezpieczne (nie pamiętam żadnego wypadku). Ul. Źródłową przeważnie jeździły chłopskie furmanki, czasami dorożki i w początkowym okresie przynajmniej raz do roku przeciągał wozami duży tabor cygański. Samochodów prawie się nie widziało.

Wspomniałem o Cyganach. Po wojnie podróżowali oni swobodnie taborami po całej Polsce, nigdzie się na dłużej nie zatrzymując. Potem władza ludowa wydała zakaz włóczęgostwa i przymusowo zaczęli ich osadzać w miastach.

W Kielcach skoszarowani byli w barakach, na wzniesieniu, przy ul. Bodzentyńskiej, naprzeciw kościoła św. Wojciecha. Trudnili się przeważnie kowalstwem (wyrabiali m. innymi patelnie), wróceniem oraz graniem na instrumentach smyczkowych. Pamiętam kapelę cygańską grającą w knajpie Władysława Kundery przy ul. Krynicznej (obecnie Winnickiej). Podobno kiedyś dziecko cygańskie zginęło pod kołami samochodu na ul. Bodzentyńskiej. W odwecie Cyganie zamordowali dziecko kierowcy.

Do dzisiaj mam w pamięci pacyfikację osiedla cygańskiego przez milicję. Zrobiono „popisówkę”. Akcję rozpoczęto, kiedy ludzie wychodzili z sumy. Na ulicy Bodzentyńskiej ustawiły się dwa kordony milicji po czym jeden wkroczył na teren cygański. Tam rozgorzała formalna bitwa. Nie strzelano, ale pałowano jak popadnie. Cyganie nie byli dłużni. Widziałem jednego Cygana atakującego siekierą milicjanta. Finału nie widziałem, bo rodzice szybko zabrali mnie stamtąd. Następnego dnia nie było już Cyganów w Kielcach. Nie widziałem ich w mieście ponad 15 lat. Potem pojedyncze wozy zaczęły pojedynczo, „opłotkami” przemykać przez Kielce. Chcę ten fakt odnotować bowiem nigdzie nie znalazłem wzmianki o tym wydarzeniu.

Przy ul. Mazurskiej mieszkały też zacne osoby, ale o nich napiszemy w innym miejscu.

## Sandomierska

Najstarszy zapis nazw ulic w Kielcach pochodzi z 1668 r. Jest on zawarty jest w Inwentarzu Klucza Kieleckiego, w którym obok Rynku wymieniane są ulice: Wielka i Mała (prowadzące z Rynku na Wzgórze Katedralne) Bożęcka (prowadząca do Bożęcina, drugiego centrum handlowego u podnóża Łysogór) oraz Rdzowska (wiodąca do Rdzawego Stawu, obecnie Piotrkowska).

W 1916 r. nazwę ul. Bożęcka zmieniono na ul. Bodzentyńską, ponieważ w tym czasie przyjęła się nazwa Bodzentyń.

W 1946 r. Rada Miasta zmieniła nazwę całej ul. Bodzentyńskiej na ul. Armii Czerwonej (jakoby wtedy miały wkrazać wojska sowieckie po bitwie pancernej pod Morawicą). Nazwa ta na



początku nie była akceptowana przez okolicznych mieszkańców, którzy do lat 60-tych XX w. stosowali starą nazwę, a i teraz się zdarza, że starsi mieszkańcy Kielca nadal mówią ul. Bodzentyńska na tą część ulicy.

Obecna nazwa, ul. Sandomierska nadana została 11 marca 1993 r. jako ulica kierunkowa do Sandomierza. Uwidoczniono ją na planie z 2007 r. Wcześniej (od 1960 r. do co najmniej 1991 r.) nazwę ul. Sandomierska nosiła obecna ulica Opoczyńska na Kaweczyźnie.

Wzdłuż ul. Sandomierskiej, na odcinku od ul. Śląskiej do Poleskiej miał być wybudowany ciąg garaży, z odkrytym, piętrowym parkingiem. Z realizacji zamierzenia zrezygnowano z uwagi na oszczędności środków finansowych. Jedynym świadkiem tamtego zadania, są nietypowe dachy na stacjach transformatorowych.



Ul. Sandomierska. Stacja transformatorowa przygotowana pod budowę parkingu na jej dachu. Obok niej miały stać garaże

W miejscu obecnych wieżowców, po przeciwnej stronie ul. Śląskiej, znajdował się pod koniec lat 50-tych XX w. duży, murowany z cegły browar (pamiętam go). Postawiono go na wzniesieniu, w miejscu dawnych wiatraków. W to miejsce właśnie, 24 września 1831 r. od strony Świętego Krzyża i Bodzentyńska podszedł korpus wojsk carskich gen. Rudigera. Zatrzymał się on „pod wiatrakami na Wielkopole”, gdzie przybyli przedstawiciele kielczan i poddali miasto.

#### Tarnowska

Ujęta w opisie ulic obwodowych.

#### Zagórska

Powstanie ulicy wiąże się z porządkowaniem pod koniec XIX w. terenów bagiennych za gmachem Leonarda (który stał w miejscu obecnego KCK) i poprowadzenia drogi w kierunku wschodnim.

Nazwa ulicy została nadana w 1902 r. Widnieje ona na planie z 1908 r.

Geneza jej jest oczywista – prowadziła do wsi Zagórze. Nadanie nazwy zostało przyspieszone uruchomieniem przy tej ulicy dużej, nowoczesnej jak na owe czasy rzeźni miejskiej, która funkcjonowała do 1970 r.

Ulicę Zagórską upodobał sobie oficerowie 4 Pułku Piechoty Legionów oraz 2 Pułku Artylerii Lekkiej, którzy przeważnie tutaj budowali swoje domy.



Naprzeciw ul. Dalekiej znajduje się zabytek techniki „kamień wiorstowy”, który udało mi się uratować i przestawić w bezpieczniejsze miejsce podczas przebudowy obecnej ul. Sandomierskiej



Na miejscu dawnej rzeźni utworzono skwer 50-lecia KSM



# Tu była rzeźnia

Od ulicy Zagórskiej odchodziła pod kątem, na przedłużeniu obecnej ul. Źródłowej, droga polna do cegielni Siekluckich, która znajdowała się w miejscu wieżowców naprzeciw obecnej ul. Śląskiej.

Bodaj pradziadek właściciela cegielni Leopold Henryk Sieklucki (1808-1864) w wieku 21 lat służył w tzw. pułku „nieśmiertelnych ułanów”. Ciężko ranny w powstaniu w 1831 r. dostał się do niewoli. Spędził na zesłaniu 10 lat. Po powrocie do kraju został pozbawiony szlachectwa i majątku. Syn jego Ksawery (1840-1917) był powstańcem 1863 r. Posiadał dom i sklep w Rynku. Był członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej. Syn Ksawerego Karol Szymon (1871-1955) był budowniczym i właścicielem Cegielni Mechanicznej na Wielkopolu. Podczas I wojny światowej był członkiem Komisji Gminnej rozdzielającej kontyngenty. W okresie międzywojennym był członkiem Rady Miejskiej i władz Cechu Rzemieślniczego w Kielcach. Syn Karola Stanisław Tadeusz (1903-1969) jako ochotnik walczył w wojnie polsko - bolszewickiej 1920 r. Ukończył Wyższą Szkołę Handlową i Buchalterii. Był ostatnim właścicielem cegielni i Kopalni Dolomitu w Zagnańsku. Pełnił funkcję prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej. W początkowym okresie PRL-u cegielnia została przejęta przez państwo i zburzona. Państwo przejęło również teren wokół niej. Ostatni właściciel cegielni musiał opuścić Kielce. Zmarł w Warszawie.

W latach 50-tych XX w. w północno-wschodnim narożniku zbiegu ulic Zagórskiej i Źródłowej Zarząd Osiedli Robotniczych wybudował pierwsze po wojnie komunalne osiedle mieszkaniowe. Zostało ono zaprojektowane jako samodzielny punkt obrony, ze stosownymi urządzeniami podziemnymi.

Po zachodniej stronie tej uliczki, przy drewnianym sklepiku Stefana Gołucha (mówiliśmy potocznie Gołuch), stał krzyż drewniany. Podczas poszerzania ul. Zagórskiej, około 1957 r. krzyż ten usunięto. Ku zaskoczeniu budowlanych pod krzyżem znaleziono szczątki 3 osób. Oczywiście przyjechała Służba Bezpieczeństwa, teren zabezpieczono (pamiętam jaka to była sensacja) zwłoki wywieziono w nieznanym kierunku i kontynuowano prace. O miejscu tym napiszę więcej w dalszej części opracowania.

W 2000 r. zakończono adaptację budynku Zagórska 65 dla potrzeb Osiedlowego Klubu „Miniatura”.

W 2001 r. wykonano remont ul. Zagórskiej.

Teresa i Zdzisław  
Sabatowie z Wielkopola  
zsabat@interia.pl

*W opracowaniu wykorzystano:  
Dzikowski W., Kopertowska D.: Toponimia Kielc,  
Warszawa 1976*

*Kopertowska D.: Kielce historia i współczesność  
w nazewnictwie, Kielce 2001*

*Wrońska-Gorzowska R., Gorzkowski E.: Album  
kielecki. Starówka, Kielce 1994  
[www.ksm.pl/historia.php](http://www.ksm.pl/historia.php)*



W 1970 r. budynek rzeźni został zburzony. Nie rozbierano go jednak cegła po cegle. Budowlani poprosili wojsko i żołnierze wysadzili rzeźnię przy pomocy ładunków wybuchowych.

Mimo, że teren został zabezpieczony, na miejscu znalazł się kielecki fotograf Andrzej Kurbański, mieszkaniec osiedla KSM. Dzięki żonie zmarłego kilka lat temu pana Andrzeja, możemy oglądać fotografie zrobione w chwili wybuchu i zaraz po nim. (K)



## Na Walnym Zgromadzeniu Spółdzielni

# Zmiana sposobu liczenia głosów

***W związku z wątpliwościami dotyczącymi sposobu obliczania głosów przy podejmowaniu uchwał na Walnym Zgromadzeniu członków Spółdzielni Mieszkaniowej, Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju pismem znak DM-IV-0700-3-KŁ/14 z dnia 7 maja 2014 r. zajęło następujące stanowisko:***

Na podstawie art 83 ust. 9 zdanie pierwsze ustawy z dnia 15 grudnia 2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U z 2013 r., poz. 1222), uchwałę walnego zgromadzenia uważa się za podjętą, jeżeli była poddana pod głosowanie wszystkich części walnego zgromadzenia, a za uchwałą opowiedziała się wymagana w ustawie lub statucie większość ogólnej liczby członków uczestniczących w walnym zgromadzeniu.

Powyższy przepis ma charakter przepisu bezwzględnie obowiązującego i stanowi *lex specialis* w stosunku do art 35 § 4 ustawy z dnia 16 września 1982 r. - Prawo spółdzielcze (Dz.U z 2013r. poz. 1443), zwanej dalej u.p.s.

Tym samym należy przyjąć, że określone w art 83 ust. 9 zdanie pierwsze u.s.m. zasady obliczania większości głosów dla podjęcia uchwały przez Walne Zgromadzenie spółdzielni mieszkaniowej, wyłączają możliwość stosowania ogólnej zasady obliczania większości głosów zawartej w art. 35 § 4 u.p.s., zgodnie z którą, jeżeli Statut spółdzielni nie stanowi inaczej, przy obliczaniu wymaganej większości głosów dla podjęcia uchwały przez organ spółdzielni uwzględnia się tylko głosy oddane „za” i „przeciw” uchwale.

Wobec powyższego, dla podjęcia uchwały przez Walne Zgromadzenie spółdzielni mieszkaniowej konieczne jest, aby głosy oddane „za” stanowiły większość z ogólnej liczby członków uczestniczących w Walnym Zgromadzeniu. Na liczbę tę składają się wszyscy członkowie uczestniczący w Walnym Zgromadzeniu, czyli ci członkowie, którzy głosowali „za” uchwałą, „przeciw” uchwale oraz „wstrzymali się od głosu”. Podczas głosowań powinno się zatem uwzględniać także tych członków, którzy „wstrzymali się od głosu”.

Zmiana stanowiska Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, jest wynikiem poglądu Sądu Apelacyjnego w Warszawie w wyroku z dnia 10.01.2014r. sygn. akt I A Ca 1312/13 oraz wystąpienia Rzecznika Praw Obywatelskich z dnia 20.03.2014 r. do Ministra Infrastruktury i Rozwoju w/w sprawie.

Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 10.01.2014 r. wskazał, że przepis art. 83 ust. 9 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów ustawy Prawo spółdzielcze i jest to przepis bezwzględnie obowiązujący. W ocenie Sądu członkami uczestniczącymi w Walnym Zgromadzeniu są wszyscy członkowie obecni na Walnym Zgromadzeniu, którzy wzięli udział w głosowaniu niezależnie od tego czy głosowali „za”, „przeciw”, czy „wstrzymali się od głosu”. W sprawie nie ma natomiast zastosowania art. 35 § 4 Prawa spółdzielczego.

Wyrok Sądu Apelacyjnego w sprawie I A Ca 1312/13 dotyczy konkretnego stanu faktycznego i przedstawiona w nim ocena prawna nie wiąże innych sądów, przy rozpoznawaniu tego typu

spraw. Stanowisko zaś Ministra Infrastruktury stanowi jedynie interpretację obowiązujących przepisów i nie jest również wiążące dla sądów.

Zastosowanie właściwego sposobu liczenia głosów na Walnym Zgromadzeniu Członków należy do organów Spółdzielni. Ministerstwo zapewnia, że do znajdujących się w Sejmie RP projektów ustaw dot. spółdzielczości mieszkaniowej przedstawi propozycje doprecyzowania projektowanych regulacji w celu jasnego i wyczerpującego uregulowania tych kwestii.

W związku z tym, moim zdaniem, wprowadzenie na tym etapie zmian do Statutu, co do sposobu liczenia głosów na Walnym Zgromadzeniu nie jest konieczne. Tym bardziej, że w razie sprzeczności przepisy ustawowe mają pierwszeństwo przed regulacjami statutowymi.

Opracował (MaS)



Podczas Walnego Zgromadzenia w maju 2013 roku

## Nowa instytucja w polskim prawie

# Petycja

W dniu 11 lipca 2014 r. Sejm RP uchwalił ustawę o petycjach, która zmienia w części ustawę z 14.06.1960 r. - Kodeks postępowania administracyjnego.

Ustawa określa zasady składania, rozpatrywania i sposobu postępowania organów władzy publicznej w sprawach dotyczących petycji.

Z petycją może wystąpić każdy obywatel, osoba prawna i jednostka organizacyjna nie będąca osobą prawną do urzędu lub instytucji społecznej, która wykonuje zlecone zadania z zakresu administracji publicznej.

Petycję można złożyć w swoim interesie lub innych osób, a także w interesie publicznym.

Nie może w niej zabraknąć imienia i nazwiska lub nazwy składającego, miejsca zamieszkania albo siedziby podmiotu wnoszącego petycję, podpisu, oznaczenia adresata petycji i szczegółowego opisu problemu (przedmiotu), którego dotyczy petycja. Czy pismo jest petycją decyduje treść żądania, a nie jego forma zewnętrzna.

Petycję składa się w formie pisemnej, ale może być za pomocą środków komunikacji elektronicznej (online).

Petycja powinna być rozpatrzona bez zbędnej zwłoki, jednak nie później niż w terminie 3 miesięcy od daty jej złożenia. Sposób załatwienia petycji nie może być przedmiotem skargi.

(Mas)

# Kazania Świętokrzyskie

**Kazania Świętokrzyskie to skromne szczątki XIII w. lub XIV wiecznego pergaminowego rękopisu, nazywane klejnotem bibliotecznym, najświętszą relikwią, najcenniejszym złotym skarbem Biblioteki Narodowej. Nazwy te wynikają z ich wartości.**

Kazania są najstarszym zapisem prozy artystycznej, żywym świadectwem języka, rodzinnej literatury, kultury sprzed siedmiu stuleci. Ich znaczenie wypływa z postrzegania owych osiemnastu pergaminowych skrawków, jako szczególnego symbolu przemiany, paradoksów i kataklizmów cechujących dzieje polskiej kultury.

Kazania najprawdopodobniej zostały napisane w XIII lub XIV wieku. W XV wieku zostały pocięte i użyte po oprawy kodeksu, który z kolei przekazany został z biblioteki klasztornej na Świętym Krzyżu do biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, a w wyniku carskich represji wobec narodu polskiego po upadku powstania listopadowego kodeks z oprawkami został wywieziony do Carskiej Biblioteki w Petersburgu. Tam wybitny sławista prof. Uniwersytetu Berlińskiego Aleksander Brückner pod koniec XIX wieku odkrył ten zabytek i rozpoczął badania nad nim.

Po wygranej przez Polskę wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 r. rękopisy powróciły do Polski i stały się skarbem i relikwią Biblioteki Narodowej, a także podmiotem badań wielu naukowców. Kazania są najwcześniejszym zapisem prozy polsko-łacińskiej, przed nimi powstała jedynie „Bogurodzica” - najstarsza polska pieśń religijna, śpiewana jako hymn I Rzeczypospolitej.

## O miejscu powstania kazań

Kiedy 25 marca 1890 r. prof. Aleksander Brückner odnalazł rękopis w Cesarskiej Bibliotece Publicznej w Petersburgu, było dla niego oczywiste, że powstały one w zakonie benedyktynów w opactwie na Świętym Krzyżu, bo ich pergaminowe szczątki kryły się w oprawie piętnastowiecznego papierowego kodeksu, pochodzącego z tego opactwa. Taką możliwość dopuszczał również Pał Diels, następny po Brücknerze wydawca kazań.

Jednak Władysław Semkowicz, kolejny wydawca tego zabytku w 1934 r. zdecydowanie przeciwstawił się temu przeświadczeniu. Stwierdził, że zanim kodeks trafił na Święty Krzyż, w którego oprawie znaleziono urywki kazań, znajdował się w odległym Leżajsku. Tu prowadzili działalność duszpasterską Bożogrobcy (zwani też Miechowitami). W klasztorze tego zakonu musiano pociąć kazania na paski i zużyć je do oprawy kodeksu. Do Leżajska księga trafiła prawdopodobnie z macierzystej siedziby Bożogrobców w Miechowie, gdzie według Semkowicza spisano polskie kazania. Do klasztoru Świętego Krzyża kodeks miał trafić po 1459 r. W tym roku w nocy 7/8 października wybuchł w klasztorze pożar i spłonęła prawie cała biblioteka. Usiłowano w następnych latach zrekonstruować ją. Kupowano i kopiowano książki, w czym wielce zasłużył się ówczesny opat Michał z Kleparza. Drogą kupna lub daru do Miechowa trafił kodeks z polskimi kazaniem, jako oprawa kodeksu.

Następnie Bożogrobcy przekazali je na Święty Krzyż. Jest to jedna z hipotez lansowana przez Semkowicza. Inną hipotezę wysunął Marek Derwich, który zdecydowanie odrzuca teorię Semkowicza.

Twierdził, że kodeks oprawiony w paski kazań nigdy nie należał do Bożogrobców w Miechowie i nigdy nie trafił do opactwa



w Leżajsku, gdyż Bożogrobcy znaleźli się w Leżajsku dopiero w połowie XV wieku.

Wcześniej benedyktyni ze Świętego Krzyża posiadali erem (pustelnię) pod wezwaniem św. Marii Magdaleny w pobliżu Leżajska. Wszystko wskazuje, że kazania powstały w opactwie świętokrzyskim lub w eremie koło Leżajska, albo być może w obu tych miejscowościach.

Kolejny historyk Ryszard Skrzyniarz, zaakceptował hipotezę Derwicha. W/g niego autorem kazań był Iwo Odrowąż - biskup krakowski, który w latach 1218-1227 spisał kazania, ofiarował je norbertankom w Ibramowicach, które przekazały je Bożogrobcom w Miechowie. Tam zostały one pocięte na paski i wykorzystane do oprawy kodeksu. Iwo Odrowąż w dziejach polskiego kościoła wspierał kaznodziejstwo w języku ojczystym.

Prof. Brückner wysunął kolejną hipotezę, najbardziej prawdopodobną. Twierdził, że kazania mogły być pisane zarówno w świętokrzyskim opactwie jak i w benedyktyńskim eremie koło Leżajska. W opactwie świętokrzyskim wykorzystano rękopis kazań do oprawienia kodeksu. Powstanie kazań należy wiązać z działalnością duszpasterską benedyktynów na terenie ziemi świętokrzyskiej z racji relikwii Świętego Krzyża.

Kazania świętokrzyskie napisane były na dwóch kartach pergaminu, kilkakrotnie były one kopiowane.

W ocalałym rękopisie teksty poszczególnych kazań nie zostały podzielone odstępem.

Tytuły kazań nadal ich odkrywca prof. Aleksander Brückner. Są nimi:

- kazanie I na święto świętego Michała,
- kazanie II na święto świętej Katarzyny,
- kazanie III na święto świętego Mikołaja,
- kazanie IV na święta Bożego Narodzenia,
- kazanie V na święto Trzech Króli,
- kazanie VI na święto Matki Boskiej Gromnicznej.

Omawiając kazania Brückner twierdził, że poszczególne utwory są często powtórką innych, zawierają treści nakazowe i wywo-



lują wśród słuchaczy lęk. W każdym z kazań pisanych w języku polskim mamy również teksty łacińskie.

### **Odkrycie kazań**

W 1890 r. profesor slawistyki Uniwersytetu Berlińskiego Aleksander Brückner odnalazł w Bibliotece Cesarskiej w Petersburgu osiemnaście skrawków tekstu polskiego pochodzącego z przełomu XIII i XIV wieku. Uczony odszukał te skrawki, które służyły do oprawy papierowego kodeksu, nazwał je kazaniem świętokrzyskimi, nawiązując do kazań gnieźnieńskich z XV wieku. Twierdził słusznie, że nie był to oryginał tylko odpis jakiegoś starszego tekstu, że te kazania mogły być pisane w opactwie na Łysej Górze, a na pewno je tam przechowywano co najmniej do XV stulecia.

### **Losy kazań świętokrzyskich**

Po zwycięskiej wojnie polsko-bolszewickiej 1920 r. Kazania i inne zbiory powróciły do Polski, stały się skarbem Biblioteki Narodowej. Latem 1939 r., gdy bliskie było niebezpieczeństwo wojny zarządzono ewakuację najważniejszych zbiorów Biblioteki Narodowej w specjalnie wykonanej drewnianej szkatule (ujętej w ochrony karton) ze szkłem. W tej szkatule złożono następujące zbiory: Kazania Świętokrzyskie, Psalterz

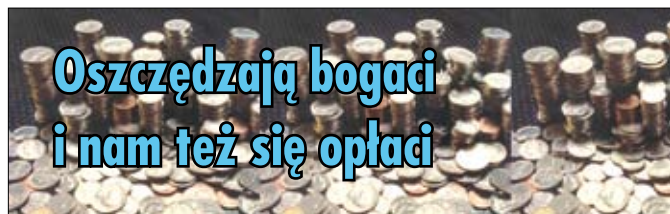
Floriański, Roczniki Świętokrzyskie, Rewelacje św. Brygidy, i inne cenne rękopisy. Zostały one przewiezione we wrześniu 1939 r. z Warszawy do Kołomyi, stamtąd na polecenie Ministra Skarbu 18 września 1939 r. jako przesyłkę kurierską wywieziono do Rumunii, następnie do Francji, gdzie złożono je w ambasadzie polskiej w Paryżu, później w Bibliotece Polskiej w Paryżu. Zbiory te przekazano bibliotece protokolarnie w dniu 24 listopada 1939 r.

Kiedy w 1940 r. nad Francją zawisła groza agresji niemieckiej, depozyty wywieziono do Kanady, złożono je w piwnicach Banku w Montrealu i Ottawie. Zbiory znalazły się pod autorytarną opieką polskiego poselstwa. Wróciły do Polski w 1956 r. razem z wawelskimi arrasami i stały się elementem zbiorów Biblioteki Narodowej, by służyć polskiej nauce i świadczyć o średniowiecznej narodowej kulturze.

MARIAN WINIARSKI

### *Literatura:*

*Kazania Świętokrzyskie – Nowa edycja, nowe propozycje badawcze pod red. Pawła Stępnia i współpracy Haliny Tchórzewskiej-Kabaty i Izabeli Winiarskiej-Górskiej. Biblioteka Narodowa, Warszawa 2009*



## **Oszczędzanie energii (część II)**

### **Inny sprzęt domowy**

\* Usuwając systematycznie kamień z czajnika, możesz zaoszczędzić około 10% energii.

\* Gotuj tylko taką ilość wody, jaka jest ci potrzebna. Kupując czajnik, wybierz model z płytą grzewczą, a nie z grzałką spiralną. Pozwoli ci to na gotowanie mniejszych ilości wody, np. na jedną szklankę herbaty. W czajniku z grzałką spiralną trzeba bowiem gotować co najmniej 0,5l wody, gdyż grzałka musi być całkowicie zakryta.

\* Przygotowanie kawy czy herbaty w ekspresie wymaga mniejszej ilości energii elektrycznej niż gotowanie wody w czajniku na płycie grzewczej lub kuchni gazowej.

\* Nie odkurzaj mieszkania, gdy worek odkurzacza jest za bardzo wypełniony. Pusty worek gwarantuje, że ssanie jest silniejsze. Dzięki temu możesz ustawić odkurzacz na niższą moc i osiągnąć ten sam efekt sprzątnięcia przy mniejszym zużyciu prądu.

\* Gdy wskaźnik sygnalizujący konieczność wymiany worka zapala się, zużycie energii rośnie o około 50%. Niektóre zanieczyszczenia, jak np. mąka czy kakao, szczelnie zatykają pory filtrów. Wówczas wymień worek, mimo że jest w nim jeszcze sporo wolnej przestrzeni.

\* Stosowanie tosterów, które mają dodatkową możliwość podgrzewania bułek i bagietek, pozwoli ci zaoszczędzić nawet do 90% energii potrzebnej do podgrzewania pieczywa w piekarniku.

\* Wyłączaj ładowarki, gdy nie są potrzebne. Ładowarki do telefonów bezprzewodowych i komórkowych pobierają energię niezależnie od tego, czy znajduje się na nich słuchawka i czy

jest już naładowana.

\* Prasuj za jednym razem większą ilość ubrań. Jedno dłuższe prasowanie w tygodniu jest tańsze od kilku krótszych wykonywanych codziennie. Dużo energii pochłania ogrzewanie stopy żelazka i dlatego wielokrotne włączanie żelazka jest nieekonomiczne.

\* Prasowanie należy rozpocząć od tkanin wymagających niższej temperatury- nie będzie wówczas potrzeby schładzania żelazka. Korzystanie z funkcji nawilżania powoduje zwiększenie zużycia energii o 20%.

### **Sprzęt elektroniczny i biurowy**

\* Podczas dłuższej nieobecności wyłączaj całkowicie wszystkie urządzenia, które pozostają w stanie czuwania (mikrofalówka, telewizor, wieża, DVD). Średnio w każdym gospodarstwie domowym w pozycji czuwania są włączone aż 4 urządzenia, które łącznie zużywają około 20W. Roczny koszt takiego czuwania to około 73 zł.

\* Laptop zużywa o połowę mniej energii elektrycznej niż komputer stacjonarny. Stosowanie wygaszacza ekranu nie zmniejsza zużycia prądu przez monitor.

\* Im większy ekran monitora, tym większe zużycie energii. Tradycyjne monitory pochłaniają nawet połowę energii zużywanej przez cały komputer. Zawsze wyłączaj komputer, gdy z niego już nie korzystasz. Tej zasady nie wolno jednak stosować w przypadku monitorów LCD, ponieważ częste wyłączanie skraca ich żywotność.

\* Nie zostawiaj włączonego komputera na noc lub na weekend. Jeżeli nie używasz komputera dłużej niż 16 minut - wyłącz go. 16 minut pracy równoważny bowiem ilość energii potrzebną do ponownego włączenia.

\* Włączaj drukarkę dopiero, gdy przygotowujesz całość materiału do wydrukowania. Drukarka na stałe włączona zużywa 93% energii w trybie czuwania, a tylko 7% na samo drukowanie. Drukarki atramentowe, choć wolniejsze, zużywają o 80-90% mniej energii niż drukarki laserowe. Zapoznaj się z instrukcją obsługi tych urządzeń i zaprogramuj je, aby same mogły przełączyć się na funkcję czuwania, a następnie wyłączyć się całkowicie.

W 2016 roku drużyna skończy 40 lat

## Spłynęli z Gór Świętokrzyskich

**Harcerska drużyna żeglarska rodem ze stolicy Gór Świętokrzyskich? Niemożliwe? A jednak! Może nie z najwyższych partii, ale zdecydowanie z najwyższej półki. Pozwólcie, że przedstawię 33 KHDŻ „PASAT”.**

Jestem niezwykle dumny z faktu, że jestem wychowankiem właśnie tej drużyny. Drużyny niewątpliwie wyjątkowej, nie tylko ze względu na nietuzinkową specjalność, ale także z powodu wyróżniania się na tle innych drużyn wodniackich w ZHP. Wiadomo, że nie istnieje miara, według której można ocenić jak działa drużyna. Mogę tylko powiedzieć, że „Pasat” jest naprawdę, naprawdę dobry.

### 40 lat na morzu

Właściwie to 39. Niewiele drużyn dożywa tak sędziwego wieku. Ale to nie wszystko, ponieważ najbardziej imponującym faktem jest to, iż od samego początku w roku 1976 drużynę prowadzi ten sam człowiek: druh harcmistrz Jacek Szrek. Jest to bez wątpienia niecodzienne zjawisko i nie jestem już zaskoczony ciągłym niedowierzaniem ze strony nowo poznanych harcerzy (To tak można?!). Tak, można! Oczywiście czasem czuć pewną różnicę pokoleniową, ale gdyby tak nie było, to wtedy byłby to powód do zmartwień! Zresztą to nie jedyny przykład wiekowego drużynowego, który ma w sobie więcej werwy niż niejeden wędrownik.

Przez blisko 40 lat drużyna rozwinęła się wzorcowo. Z czasów z których nie mam prawa nic pamiętać pozostały nie tylko opowieści, ale także dawne „układy”. Najlepszym z takich „układów” jest współpraca drużyny z Kielecką Spółdzielnią Mieszkaniową, która udostępnia nam bezterminowo dwa pomieszczenia gospodarcze, w których została urządzona stocznia. Do tej pory powstało tam kilka naprawdę dobrych jachtów.

### Dalej!

Kiedy płyniesz nie możesz się zatrzymać, na wodzie nie ma hamulca. Jedyne co jesteś w stanie zrobić źle, to obrać nieodpowiedni kurs. Jednak nie ma o tym mowy w naszym przypadku. Od zmiany systemu na początku lat 90 pewne rzeczy stały się nieco prostsze. Poskutkowało to poszerzeniem floty drużyny. Właśnie w tym czasie (na przestrzeni kilku lat) powstały 4 maki 606, pierwsze jachty kabinowe. Jednak najciekawsza część historii zaczyna się około 1998 roku...

### Teraz Kielce

Wspominałem o „układach”. Drugi warty przytoczenia dotyczy Grupy Regatowej CK Kielce. Na skutek umowy z miastem harcerze z naszej drużyny dostali możliwość ścigania się w ogólnopolskich regatach jachtów kabinowych na jednej z najnowszych konstrukcji. Jacht otrzymał wdzięczną nazwę „Kielce”, a instruktorzy i bardziej doświadczeni harcerze wielokrotnie pokazywali na co ich stać podczas zawodów. Najlepszym dowodem na wysoki poziom wyszkolenia kieleckich harcerzy-żeglarzy było zdobycie w 2003 roku mistrzostwa Polski! GR CK Kielce była wtedy zdecydowanie jedną z najlepszych żeglarskich ekip w Pucharze Polski Jachtów Kabinowych. W 2007 roku udało się wymienić 9 letnią łódkę na nowszą (znów piękne imię *Civitas Kielcensis*) a od zeszłego sezonu mamy także możliwość rozwijać się w Pucharze Polski Klasy Omega w klasie Sport, także na własnym jachcie!

Dzięki Grupie Regatowej CK Kielce oraz współpracy z Urzędem Miasta wielu harcerzy miało niepowtarzalną możliwość wystartować w ogólnopolskich regatach, rozwinąć się w kierunku, którego pozazdrościliby im chyba wszyscy koledzy z innych drużyn wodniackich.

W tej chwili drużyna posiada 16 jednostek pływających (w tym



2 wysokiej klasy jachty regatowe, jeden nowy jacht turystyczny wygrany regatach, 3 łódki wykonane od podstaw jako pierwsze modele na świecie oraz katamaran), 3 przyczepy oraz dwa busy.

O tym jak dużo mamy sprzętu zdałem sobie sprawę na zlocie HDW „Mamry” w 2009 roku. Jako jedyna drużyna byliśmy na własnych jachtach kabinowych, które na dodatek przywieźliśmy z Kielc. Chciałbym, żeby każda drużyna mogła żeglować w ten sposób. Jak mawia nasz druh drużynowy „To czemu poświęcasz czas, rozwija się”. To prawda i to działa!

### Kubryk

Jednak to nie liczny sprzęt jest największym powodem do radości. Najważniejsze zawsze było to, że są ludzie dla których warto go gromadzić i którzy chętnie się nim zajmą.

W przeciwieństwie do innych drużyn „Pasat” nie ma swojego rejonu, przyciąga harcerzy z całych Kielc i okolic. Poza tym jest to formacja wielopoziomowa, zatem harcerze spędzają w jednym otoczeniu prawie 10 lat. Jeśli macie wątpliwości czy to dobre rozwiązanie z czystym sumieniem je rozwiję. Naprawdę nie ma lepszego rozwiązania, kiedy trzeba zadbać o taką ilość sprzętu.

Ludzie do drużyny trafiają zwykle po letnim obozie, o ponad 20-letniej tradycji, odbywającym się na Mazurach (są jeszcze wolne miejsca na tegoroczny). Nawet Ci, którzy zarzekali się, że są u nas tylko i wyłącznie ze względu na de facto darmowe żeglarstwo po pewnym czasie z chęcią pokazywali się na publicznych akcjach w mundurze śpiewając szanty. Nie znam nikogo, kto by powiedział, że żałuje czasu spędzonego w tym otoczeniu.

### Na pokładzie

Tak naprawdę jest tylko kilka różnic w pracy drużyny żeglarskiej, a pracy w drużynie bez specjalności. Głównie chodzi o nazewnictwo i mundury (3 paski na ramieniu, wachty a nie zastępy). Poza tym głównym narzędziem kształtującym postawy jest praca przy sprzęcie, która nieraz wymaga sporo wysiłku i cierpliwości. Ale za to jaka wypełnia nas satysfakcja, gdy możemy przepłynąć się własnoręcznie wyremontowanym jachtem! Wielopoziomowość jest tutaj kluczowa, ponieważ to starsi harcerze często uczą młod-



szych kolegów najprostszymi czynnościami. Instruktorzy zwykle rozwijają się także jako instruktorzy żeglarstwa i prowadzą kurs na patent żeglarski jachtowego jak również pomagają się rozwinąć zarówno żeglarsko jak i harcersko.

### Absolwenci

Jeśli znacie kogoś, kto przewinął się przez 33 KHDŻ „PASAT” pomyślcie teraz o nim. Jestem niemalże pewien, że bardzo dobrze oceniacie tę osobę. Jeśli nie znacie to uwierzcie mi, że nic tak dobrze nie kształtuje charakteru jak połączenie harcerstwa i żeglarstwa! Polecam odwiedzić zakładkę „Instruktorzy” na naszej stronie internetowej, może znajdziecie kogoś znajomego!

Komendant mojego hufca, jego zastępca, przewodniczący rady Chorągwi Kieleckiej- wszyscy spędzili kilka, a nawet kilkanaście lat pracując dla „Pasata”.

### Kurs bez zmian

Nie zawsze jest łatwo. W zasadzie to nigdy nie było, bo drużyna żeglarska w miejscu z którego trzeba pojechać co najmniej 200 kilometrów, żeby dobrze popływać to raczej abstrakcyjny pomysł. Ale drużyna jest, działa i cały czas płynie do przodu. Warto to potraktować jako przykład tego, że naprawdę wszystko jest możliwe.

Fakt, że odległość naprawdę nie jest przeszkodą udowodnili instruktorzy 33 KHDŻ „Pasat” uczestnicząc w William I. Koch International Seascout Cup, największych regatach dla skautów na świecie, które odbyły się w Long Beach (California), gdzie druhowie stanowili reprezentację ZHP.

Jeśli kiedyś zobaczycie na wodzie herb Kielc/powiatu kieleckiego/województwa świętokrzyskiego podpływajcie od razu!

Do zobaczenia na wodzie.

MACIEJ PIETRZCZYK

Zapraszam na stronę [www.pasatkielce.org](http://www.pasatkielce.org)



### Sponsorzy

Taka formacja jak nasz „Pasat”, działająca w ramach ZHP (organizacja niedotowana), żeby funkcjonować musi pozyskać życzliwych ludzi ze swojego otoczenia, którzy rozumieją procesy wychowawcze, które daje harcerstwo i bardzo trudna specjalność. Patriotyczne wychowanie, działanie w grupie rówieśniczej w połączeniu z zajęciami na świeżym powietrzu oraz zdobywaniem uprawnień żeglarskich czyni naszą specjalność jeszcze bardziej atrakcyjną.

### KSM

Naszym pierwszym i najważniejszym patronem jest Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Zmieniają się jej zarządy, prezesi, ale nie zmienia się wspaniałe rozumienie problemów dzieci, co w połączeniu ze społeczną pracą instruktorów, umożliwia sprawne funkcjonowanie naszej drużyny.

„Daj rybakowi wędkę, nie rybę” – w myśl starego przysłowia Spółdzielnia pozwala nam korzystać z pomieszczeń, w których mieszczą się nasze harcówki, hangary oraz magazyny, ale zarazem bacznie obserwuje, czy „wędka” działa.

### Gdzie działamy?

W latach siedemdziesiątych dwudziestego wieku na terenie Kielc działały 4 ośrodki harcerskie. Wśród nich był Osiedlowy Związek Drużyn, działający na terenie Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W najlepszym okresie swojej działalności ośrodek liczył 7,5 tysiąca uczniów, harcerzy i instruktorów.

W ramach OZD w 1976 roku powołana została do życia 33 Kielecka Harcerska Drużyna Żeglarska „Pasat”. Drużynowym został dh Jacek Szrek, który powierzono mu funkcję pełni do dnia dzisiejszego.

Pierwsza zbiórka odbyła się 10 października 1976 r. i właśnie ten dzień uznaje się jako datę powstania drużyny.

Początek działania drużyny to zdobywanie tego, co w takiej specjalności najważniejsze- łodzi żaglowych oraz miejsca do ich przechowywania i remontu. Z pomocą przyszła Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa, która wybudowała nam hangar, w którym przechowujemy i naprawiamy nasz sprzęt pływający. KSM udostępniła nam także pomieszczenia na harcówki i magazyny, w których przechowujemy nasz sprzęt obozowy.

Bez pomocy KSM, na której pomoc zawsze możemy liczyć, nasza drużyna nigdy nie osiągnęłaby poziomu, który reprezentuje sobą obecnie.

### Obozy, rejsy, spływy, biwaki

Powstanie i działalność 33 KHDŻ „Pasat” nierozwiązalnie związana jest z praktycznym szkoleniem żeglarskim, realizowanym na obozach stacjonarnych i wędrownych, rejsach, spływach oraz podczas licznych biwaków.

W ciągu niemal 40 lat działalności odbyło się kilkadziesiąt obozów stacjonarnych organizowanych samodzielnie lub jako podobozów w różnych zgrupowaniach harcerskich. Nasi harcerze wypoczywali i szkolili się w wielu miejscach.

Naszą przygodę z żaglami zaczęliśmy w podkieleckiej Cedzynie, gdzie obozowaliśmy w latach 1977-79. W późniejszych latach nasze obozy odbywały się w Rydzewie nad jeziorem Niegocin, w Polańcu nad jeziorem Solińskim, w Czerwonym Krzyżu nad jeziorem Wigry, w Mikorzynie nad jeziorem Ślesińskim oraz w Łupstycy, gdzie drużyna brała udział w zlocie ZHP na polach Grunwaldu.

Dzięki obozom wędrownym – rejsom dziesiątki młodych ludzi, nie tylko harcerzy, mogło poznać Wielkie Jeziora Mazurskie, brać udział w spływach na trasie Sandomierz – Mazury; Sandomierz – Bydgoszcz- Pakość; Malbork – Iława, a nawet w rejsie po szwedzkich akwenach.

W okresie działalności zorganizowaliśmy ponad 70 różnych form wypoczynku dla naszych harcerzy. W naszych obozach wzięło udział kilka tysięcy dzieci, a ponad dwustu z nich zdobyło uprawnienia Żeglarska Jachtowego.



**„Dziś ktoś pracuje dla Ciebie,  
jutro Ty pracujesz dla młodszych”**

Przez drużynę przewinęło się setki młodych ludzi. Jedni działali w drużynie rok lub dwa, inni 10 lat, a nawet i dłużej. Z pomiędzy nich wyrastali ci, którzy stawali się instruktorami i jako kadra pracowali przez kolejne lata w drużynie. Bez dziesiątków instruktorów 33. nie odniosłaby takich sukcesów. To oni koordynują pracę harcerzy, organizując ich w małe grupy i wyznaczając im konkretne zadania, stosując przy tym metodykę harcerską. Umożliwia to efektywną pracę zarówno w pracach obozowych, jak i szkutniczych, związanych z remontem naszych jednostek. Współpraca instruktorów z młodszymi harcerzami stanowi siłę napędzającą sprawne działanie drużyny.

## Życzymy pomyślnych wiatrów

**Harcerstwo to przede wszystkim wielki ruch ludzi, których łączy wspólna idea zawarta w Prawie i Przyrzeczeniu Harcerskim. To również system wychowawczy, mający na celu ukształtowanie wartościowych, młodych Polaków, którzy bazując na zaszczypanych im ideałach, również w dorosłym życiu będą służyć Bogu i Ojczyźnie, pomagać słabszym, stale doskonalić się i inwestować w swój rozwój.**

Wszystko to dzięki niezmiennym zasadom, takim jak: dobrowolność uczestnictwa, praca nad sobą, system zastępowy, zdrowe współzawodnictwo czy stopniowanie trudności, które w połączeniu z jakże korzystnymi dla dzieci zajęciami na świeżym powietrzu, mają doprowadzić do wychowania ich w duchu samodzielności i zaradności. I choć dzisiaj ruch harcerski trochę stracił na popularności, nadal w naszym najbliższym sąsiedztwie prężnie działają młodzi ludzie, których mottem są słowa: „Dziś ktoś pracuje dla Ciebie, jutro Ty pracujesz dla młodszych”.

33 Kielecka Harcerska Drużyna Żeglarska „Pasat” została powołana w 1976 roku, stając się odpowiedzią na potrzeby najmłodszych mieszkańców Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Aby idea stała się rzeczywistością, potrzebne było realne zaplecze. Spółdzielnia wybudowała dla drużyny hangar, w którym przechowywany jest i naprawiany sprzęt pływający i udostępniła pomieszczenia na harcówki i magazyny. Obecnie 33 KHDŻ dysponuje 16 jednostkami pływającymi. Trzy z nich zostały przez harcerzy zbudowane od podstaw na podstawie planów otrzymanych ze stoczni w Ostródzie (jednostki typu Test 550), w 11 łodziach zakupionych bez żadnego wyposażenia młodzi ludzie wykonali samodzielnie szereg żmudnych prac szkutniczych, które wymagały zaangażowanego, sumiennego współdziałania wszystkich członków drużyny. Również dzisiaj remonty i naprawy posiadanego sprzętu harcerze wykonują sami pod czujnym okiem swoich instruktorów.

O trwaniu drużyny decyduje jednak nie tylko potrzebny sprzęt i baza lokalowa, ale przede wszystkim ludzie: po pierwsze oni sami – harcerze, którzy od niemal czterdziestu lat z zapałem i radością angażują się w prace szkutnicze i w doskonalenie swoich żeglarskich umiejętności.

Dzieje się tak na zajęciach stacjonarnych i obozach wędrkowych, m. in. w podkieleckiej Cedzynie, w Rydzewie nad jeziorem Niegocin, w Polańczyku nad jeziorem Solińskim czy w Czerwonym Krzyżu nad jeziorem Wigry.

Jak twierdzą członkowie drużyny najważniejszym czynnikiem sprzyjającym rozwojowi jest swoista „wymiana pokoleń”. Przez niemal 40 lat istnienia przez drużynę przewinęły się setki młodych ludzi, w tym wielu mieszkańców osiedli KSM. Jedni działali w niej przez rok czy dwa, inni przez 10 lat, a nawet dłużej. Spomiędzy druhów wyrastali instruktorzy, którzy jako kadra pracowali przez kolejne lata, oddając to, co sami „otrzymali” swoim młodszym kolegom.

Związek Harcerstwa Polskiego jest organizacją niedotowaną – do funkcjonowania drużyny potrzebni byli życzliwi sponsorzy i prywatni darczyńcy, którzy w różnorodny sposób wspierali działania harcerzy. Członkowie 33 KHDŻ zawsze podkreślają szczególną, pierwszoplanową rolę społeczności Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej, dziękując jej za niezmiennie zrozumienie potrzeb harcerskiej braci.

Dzięki hojności i pomocy sponsorów harcerze z KSM jako pierwsi mieli zaszczyt pływać w zawodach łodzią żaglową,



## 33 Kielecka Harcerska Drużyna Żeglarska „Pasat”

dokończenie ze str. 13

### Sprzęt

Sprzęt pływający, którym dysponuje 33 KHDŻ „Pasat” to 16 jednostek pływających: • 3 łodzie żaglowe typu Omega: • S/Y Pasat, • S/Y Bryza, • Omega Sport- PÓL- 23, • 4 łodzie żaglowe kabinowe klasy Mak 606: • S/Y Halny, • S/YVentus, • S/YChinook, • S/YMistral

Były to surowe kadłuby, których zabudowę wnętrza harcerze wykonali samodzielnie.

- 2 Łodzie żaglowe kabinowe klasy Focus: • S/Y Kielce – żagiel z herbem miasta zakupił Urząd Miasta Kielce, • S/Y Święty Krzyż – żagle z herbem powiatu zakupił Zarząd Powiatu.

- Łódź Żaglowa typu Antila 22 – S/Y Sabat – żagle z herbem województwa zakupił Urząd Marszałkowski; zabudowę wnętrza samodzielnie wykonali harcerze.

- 3 jachty typu Test 550: • S/Y Karczówka, • S/YZelejowa, • S/Y 33 KHDŻ „Pasat”.

Wszystkie „Testy” nasza drużyna zbudowała samodzielnie, od podstaw. Budowę rozpoczęliśmy w 1998 roku. Po zdobyciu dokumentacji technicznej wykonaliśmy model jednostki w skali 1:1, z tego modelu zdjęto formy, z których następnie wykonaliśmy gotowe kadłuby.

- Jacht typu Calibra 620 – S/Y *Civitas Kielcensis* - harcerze samodzielnie wykonali zabudowę wnętrza kabiny. Jednostka ta ściga się w Regatach Pucharu Polski Jachtów Kabinowych.

- Jacht typu SKFI- TOPPER BOSS – jednostka przekazana drużynie przez prywatnych właścicieli – byłych członków drużyny, • KATAMARAN – przekazany przez prywatnego właściciela.

### Budowa łodzi – szkutnictwo

W 11 z 16 naszych jednostek pływających prowadzone były prace szkutnicze. Były to 4 Maki 606; 2 Focusy; Antila oraz Calibra. Jednostki te były zakupione bez żadnego wyposażenia.

Wszystkie prace wykonali instruktorzy i harcerze, którzy na ich wykończeniu spędzili wiele tygodni. Trzeba było wkleić grodzie, wzmocnienia, wykonać koje, zabudować skrzynie mieczowe oraz zamontować jaskółki, szafy, stoliki. Zwieńczeniem tych prac było przykręcenie oku pokładowych oraz ustawienie masztu.

Trzy jednostki typu Test 550 zbudowaliśmy od podstaw w naszej stoczni. Od planów otrzymanych ze stoczni w Ostródzie, aż do gotowych jednostek doszliśmy pracą harcerzy. Całkowity czas budowy Testów zajął nam 2 lata.

Wszystkie remonty i naprawy harcerze wykonują sami pod czujnym okiem instruktorów.

Politechnizacja, której doświadczają nasi harcerze w czasie zajęć szkutniczych czyni ich bardziej przygotowanymi do życia codziennego. W ten sposób zastępujemy, niepraktykowane już, szkolne zajęcia z prac ręcznych.

JACEK SZREK



noszącą dumnie imię „Kielce”, nad którą powiewał żagiel z herbem miasta.

Nie tylko godnie, ale i z powodzeniem reprezentowali nas w wielu zawodach, zdobywając m. in. Mistrzostwo Polski Jachtów Kabinowych w klasie T-2 (2000 r.), Pierwsze Miejsce w Długodystansowych Mistrzostwach Polski (2001 r.) czy tytuł „Mistrza Warszawy” w cyklu regat Grand Prix.

Już za rok 33 Kielecka Harcerska Drużyna Żeglarska „Pasat” świętować będzie doniosły jubileusz 40 - lecia swego istnienia. Przez wszystkie te lata brać harcerska stała się nieodzowną częścią naszej lokalnej społeczności. To dzięki zaangażowaniu, odpowiedzialności i pasji wielu instruktorów 33 KHDŻ dzieciaki z KSM - u miały okazję zasmakować harcerskiego życia, zaszcześcić w sobie wiele wartościowych ideałów i – tak po prostu – mieć prawdziwą frajdę z zajęć, które sprawiały im przyjemność.

Nam, mieszkańcom KSM, pozostaje życzyć wszystkim członkom drużyny pomyślnych wiatrów na kolejne co najmniej 40 lat.

ANNA SIKORA



II Targi Sprzętu Pływającego w Kielcach 2015 r.





# Światowy Dzień Obrony Cywilnej



**1 marca 1972 r. weszła w życie konstytucja Międzynarodowej Organizacji Obrony Cywilnej i dzień ten postanowiono ustanowić świętem tej humanitarnej organizacji. Organizację popularyzującą wśród społeczeństwa jej wzorce i podstawy zachowań w razie wypadków i katastrof. Organizację upowszechniającą wysiłek w dokonywaniu pomocy i zwalczaniu klęsk żywiołowych ponoszonych przez służby odpowiedzialne za ratowanie życia i mienia ludzkiego.**

Dla uczczenia kolejnej rocznicy Światowego Dnia Obrony Cywilnej w Kieleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej zorganizowano „Dzień Obrony Cywilnej” z udziałem gości: płk Wiesława Locha, zastępcę Szefa Sztabu Wojskowego w Kielcach, płk Włodzimierza Kuszaka, kierownika w Wydziale Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Świętokrzyskiego Urzędu Wojewódzkiego, Zdzisława Wójtowicza, Przewodniczącego Rady Nadzorczej KSM.

Płk Wiesław Loch przedstawił obecną strukturę organizacyjną Wojska Polskiego ze szczególnym zaakcentowaniem organów Terenowej Administracji Wojskowej, która od stycznia 2015 r. podlega bezpośrednio Sztabowi Generalnemu Wojska Polskiego. W dalszej części przedstawił ewentualne zagrożenia jakie mogą wystąpić na terenie naszego regionu. Podkreślił rolę WSzW i Wojskowej Komendy Uzupelnień w przygotowaniach rezerw osobowych na okoliczność ogłoszenia mobilizacji. Przypomniał obowiązki obywateli w świadczeniach na rzecz obronności: osobistych, rzeczowych i specjalnych.

Płk Włodzimierz Kuzak przedstawił natomiast strukturę organizacyjną Obrony Cywilnej. Przypomniał, że szefem Obrony Cywilnej Kraju jest Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej, a w terenie odpowiednio – wojewodowie, starostowie, prezydenci miast, burmistrzowie, wójtowie, a w zakładach pracy prezesi, dyrektorzy, kierownicy.

Pochwalił właściwą strukturę organizacyjną i działalność formacji Obrony Cywilnej w KSM.

W drugiej części spotkania szef WSW wyróżnił pięciu naszych pracowników listami pochwalnymi, m. in. st. chor. sztab. rez. Ryszarda Połecia oraz sierż. pchor. Grzegorza Gilewskiego.

Natomiast płk Kuzak wręczył podziękowania od wojewody świętokrzyskiej dla 20. kolejnych pracowników KSM będących na przydziałach organizacyjno-mobilizacyjnych, w tym Prezesowi Zarządu, szefowi Obrony Cywilnej KSM mgr Maciejowi Solarzowi i viceprezesowi - Szefowi Zespołu Zarządzania Kryzysowego – mgr inż. Henrykowi Wilkowi.

Spośród samodzielnych drużyn specjalistycznych OC KSM najwięcej wyróżnień otrzymali członkowie Drużyny Ratownictwa Medycznego, która musi być w stałej gotowości niesienia pierwszej pomocy mieszkańcom naszych czterech osiedli odwiedzającym nasze biuro.

Na zakończenie spotkania mgr Maciej Solarz wręczył gościom ryngrafy od Zarządu i społeczności KSM.

BOLESŁAW KUŁAKOWSKI



Samochody strażackie „skoda” lata 30. Muzeum w Preszowie na Słowacji



## Alarmowanie i ostrzeganie w Obronie Cywilnej

**Wykrywanie zagrożeń, alarmowanie i ostrzeganie w Obronie Cywilnej wiąże się z koniecznością ustalenia odpowiednich systemów, które będą skutecznie zabezpieczać nasze zdrowie i życie. Wszyscy mamy obowiązek znać sygnały alarmowe i zasady zachowania się po ich usłyszeniu i zobaczeniu.**

Alarmem nazywamy sygnał z dowolnego źródła, informujący o wykrytym zagrożeniu. Alarmowanie to przekazywanie sygnałów lub komunikatów wzywających do natychmiastowego podjęcia wcześniej ustalonych czynności.

Ostrzeganie polega na przekazywaniu komunikatów z informacjami o możliwości wystąpienia zagrożeń i sposobie postępowania.

Nad wykryciem zagrożeń czuwa System Powszechnego Ostrzegania o Zagrożeniu Uderzeniami z Powietrza. Odpowiada on nie tylko za monitorowanie i wykrywanie zagrożeń, ale także za właściwy obieg informacji. Przekazuje je odpowiednim organom wojskowym i instytucjom odpowiedzialnym za ochronę ludności.

Dane o zagrożeniach związanych ze skażeniami zbiera Krajowy System Wykrywania Skażeń i Alarmowania.

W skład systemu wchodzi m. in. nadzorowane przez wojewodów Wojewódzkie Systemy Wykrywania i Alarmowania oraz Wojewódzkie Systemy Wczesnego Ostrzegania o Zagrożeniach.

Ich zadaniem jest przekazywanie ludności określonych sygnałów lub informacji o możliwości wystąpienia zagrożenia, sposobach postępowania i ustępowaniu zagrożenia.

W ramach wojewódzkich systemów działają centra zarządzania kryzysowego na poszczególnych szczeblach administracji samorządowej (wojewódzkie, powiatowe, gminne). To one najczęściej przekazują ludności sygnały alarmowe i komunikaty ostrzegawcze.

Sygnały alarmowe i komunikaty ostrzegawcze mogą być wykorzystane wyłącznie w sytuacjach rzeczywistego zagrożenia lub podczas ćwiczeń i treningów.

W tym ostatnim przypadku ogłaszają je terenowe organy administracji publicznej, w których szefami obrony cywilnej są wojewodowie, starostowie i prezydenci miast, burmistrzowie i wójtowie.

Na szczeblu starostwa ziemskiego i grodzkiego podlegają im komendanci Państwowej Straży Pożarnej.

W środkach masowego przekazu informuje się ludność o zbliżających się zagrożeniach oraz z 24-godzinnym wyprzedzeniem informuje się o zakresie prowadzonego treningu.

Na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej istnieje jednolity system alarmów i komunikatów ostrzegawczych. Wyróżnia się dwa rodzaje alarmów: powietrzny i o skażeniach.

Pierwszy jest ogłaszany gdy istnieje zagrożenie z powietrza. Drugi ostrzega przed skażeniami, substancjami promieniotwórczymi, środkami biologicznymi lub chemicznymi. Stosowane są również komunikaty ostrzegawcze, uprzedzają o zagrożeniu skażeniami lub zanieczyszczeniu środowiska środkami toksycznymi lub promieniotwórczymi.

Uprzedzenie o zagrożeniu zakażeniami (jego treść i formę ustala Państwowa Inspekcja Sanitarna) ostrzega o możliwości powstania ognisk, chorób zakaźnych takich jak wścieklizna, pryszczycza, ebola, natomiast uprzedzenie o kłęskach żywiolowych i zagrożeniach środowiska jest ogłaszane gdy przewiduje się wystąpienie katastrofy naturalnej.

Ze względu na możliwość zakłócenia lub zniekształcenia sygnałów alarmowych akustycznych, przekazywanych przez środki masowego przekazu opracowano także sygnały wizualne: • dla alarmu powietrznego – czerwony kwadrat • dla alarmu o skażeniach – czarny trójkąt.

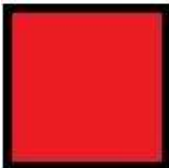

Ewakuację w zakładzie pracy zarządza wyłącznie prezes, dyrektor, kierownik, właściciel lub osoba go zastępująca w danym dniu.

Ogłoszoną ewakuację wykonuje się natychmiast w zakładzie, instytucji i budynku mieszkalnym, powiadamiając najbliższych współpracowników czy mieszkańców danego zabudowania według ustalonych wcześniej dróg ewakuacyjnych.

Należy również podporządkować się poleceniom osób kierujących danym przedsięwzięciem. Wszyscy powinni zachować spokój i nie wywoływać swoim postępowaniem paniki. \*

Bolesław Kułakowski

\*Wykorzystano materiały z podręcznika *Edukacja dla Bezpieczeństwa*, Borowiecki M., Pytasz Z., Rygala E., PWN, Warszawa 2012

Rodzaj alarmu	Sposób ogłoszenia alarmów			Sposób odwołania alarmów	
	Akustyczny system alarmowy	Środki masowego przekazu	Wizualny sygnał alarmowy	Akustyczny system alarmowy	Środki masowego przekazu
Alarm powietrzny	Ciągły modulowany dźwięk syreny trwający jedną minutę.  Następujące po sobie sekwencje długich dźwięków wydawanych za pomocą pojazdów, gwizdków, trąbek lub innych przyrządów w stosunku 3:1, czyli w przybliżeniu: 3 sekundy dźwięku i 1 sekunda przerwy	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: <i>Uwaga! Uwaga! Ogłaszam alarm powietrzny dla.....</i>	Czerwony znak w kształcie kwadratu  	Dźwięk ciągły, trwający 3 minuty	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: <i>Uwaga! Uwaga! Odwołuję alarm powietrzny dla.....</i>
Alarm o skażeniach	Przerywany modulowany dźwięk syreny.  Sekwencja krótkich sygnałów dźwiękowych wydawanych za pomocą pojazdu lub innego podobnego urządzenia albo uderzenia metalem bądź innym przedmiotem w stosunku 1:1 w przybliżeniu 1 sekunda dźwięku i 1 sekunda przerwy.	<i>Uwaga! Uwaga! Odwołuję alarm o skażeniach..... (podać rodzaj skażenia) dla.....</i>	Czarny znak w kształcie trójkąta  	Dźwięk ciągły, trwający 3 minuty	Powtarzana trzykrotnie zapowiedź słowna: <i>Uwaga! Uwaga! Odwołuję alarm o skażeniach dla.....</i>

## Marcovy goździk

6 marca w Klubie „Miniatura”, z okazji Dnia Kobiet po raz pierwszy zaprezentował się kabaret „Literaturka” czyli Klub Nieszkodliwych Grafomanów.

Publiczność gromkimi brawami przywitała kabareciarzy, którzy od razu zyskali sympatię widzów. Poprzez dialogi, komiczne scenki, kontakt z publicznością, zabawne zwroty akcji, odbiorcy wprowadzeni zostali w świat humoru i satyry.

Występ zgromadził dużą publiczność, która przybyła, by w tym szczególnym dniu zrelaksować się, mile spędzić czas, poprzez fantastyczne skecze doskonale się bawić. Nie zabrakło życzeń i symbolicznego marcowego goździka dla każdej z pań.

W przedstawieniu wykorzystano między innymi teksty Marka Sabata, który był również autorem scenariusza i reżyserem. Wystąpili: Jola Toporowska, Roman Grzegorzczak, Witold Popielski i Marek Sabat, opracowanie plastyczne Aga Czyż, opracowanie muzyczne Paweł Kręcisz.

Koncertowi towarzyszyła wystawa malarska Klubu Artystów Plastyków KAP65 oraz wystawa tkaniny artystycznej Sekcji Tkackiej, oczywiście poświęcona kobietom. Były to głównie kwiaty i portrety kobiet.

Lidia Bernatek



## Odwrócona hipoteka, czyli... dodatkowe dochody dla seniorów

*dokończenie ze str. 1*

Przygotowany przez ministra finansów projekt ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym Sejm RP uchwalił 12 września 2014 r. wprowadzając po raz pierwszy w polskim prawie ten szczególny rodzaj kredytu, który pozwala bankom pożyczać pieniądze, których spłata nastąpi dopiero po śmierci kredytobiorcy.

Wprowadzenie regulacji prawnych w zakresie odwróconego kredytu hipotecznego umożliwi osobom, którym przysługuje określone prawo własności lub prawo użytkowania wieczystego gruntu, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu bądź prawo odrębnej własności lokalu, uzyskanie dodatkowych, długoterminowych środków finansowych.

Usługi w tym zakresie świadczą wyłącznie banki i inne podmioty, których działalność objęta jest nadzorem Komisji Nadzoru Finansowego. Ustawa nie ogranicza limitu wieku osób, które będą mogły zawierać z bankiem taką umowę.

Do podstawowych założeń ustawy o odwróconym kredycie hipotecznym zalicza się:

- przez umowę odwróconego kredytu hipotecznego bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas nieoznaczony określoną sumę środków pieniężnych, których spłata nastąpi po śmierci kredytobiorcy, a kredytobiorca zobowiązuje się do ustanowienia zabezpieczenia spłaty tej sumy wraz z należnymi odsetkami oraz innymi kosztami (art. 4 ust. 1 ustawy),

- kredytobiorcą może być osoba fizyczna, która jest właścicielem nieruchomości lub której przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, lub prawo odrębnej własności (art. 4 ust. 2 ustawy),

- wiarygodność banku wynikająca z umowy odwróconego kredytu hipotecznego może być zabezpieczona wyłącznie przez

ustanowienie hipoteki na nieruchomości lub prawie, o którym mowa w art. 4 ust. 2,

- roszczenie o przeniesienie własności nieruchomości lub prawa, o którym mowa w art. 4 ust. 2, podlega ujawnieniu w księdze wieczystej,

- wypłata kwoty odwróconego kredytu hipotecznego następuje jednorazowo albo w ratach, przez okres i w wysokości określonych w umowie odwróconego kredytu hipotecznego, nie dłużej jednak niż do dnia śmierci kredytobiorcy (art. 7 ust. 1 ustawy),

- bank w terminie nie krótszym niż 14 dni przed zawarciem umowy odwróconego kredytu hipotecznego, dostarcza kredytobiorcy, według jego wyboru, w postaci papierowej lub elektronicznej, formularz zawierający informacje o ofercie odwróconego kredytu hipotecznego,

- umowę odwróconego kredytu hipotecznego zawiera się w formie aktu notarialnego (art. 10 ust. 1),

- kredytobiorca może bez podania przyczyny odstąpić od umowy odwróconego kredytu hipotecznego, w terminie 30 dni od dnia jej zawarcia,

Osoba zaciągająca odwrócony kredyt hipoteczny pozostaje właścicielem nieruchomości i będzie mogła np.: w lokalu mieszkać do końca życia. Roszczenie banku o przeniesienie prawa własności mieszkania będzie wpisane do księgi wieczystej nieruchomości i wygaśnie z chwilą spłaty kredytu.

Osoba, która skorzysta z takiego kredytu, będzie miała określone obowiązki, które również zostaną wskazane w umowie. Chodzi przede wszystkim o dbanie o mieszkanie, utrzymywanie go w dobrym stanie, dokonywanie koniecznych remontów i napraw, ubezpieczenie od zdarzeń losowych, terminowe płacenie podatków i czynszu.

Decyzja o skorzystaniu z możliwości odwróconego kredytu hipotecznego powinna jednak być poprzedzona głęboką analizą warunków umowy z bankiem oraz rozważeniem, czy takie rozwiązanie dla danej rodziny jest rzeczywiście korzystne.

MACIEJ SOLARZ



# Krzyżówka nr 6

	1		2		3		4	5	6		7	
8											●	
		●	●		●	●		●	9			
10					●	11				●		●
		●	●	12	13			●		●		●
14			15				●	16		17		
		●		●		●	18				●	●
		●		●	19				●	20		
21				22		●		●	●		●	●
		●	23									
24												

## Poziomo:

4) Paderewski lub Mościcki, 8) I część rozwiązania krzyżówki, 9) odraza, 10) burda, awantura, 11) ważne papiery, dokumenty, 12) Salvatore .... wybitny malarz, 14) jedna z możliwości rozwiązania sprawy, 16) strumienica, wtryskiwacz, iniektor, 18) zimowy opad, 19) część opery, 20) dokuczliwy owad, 21) zamysł, plan, 23) II część rozwiązania krzyżówki, 24) w ręku linoskoczka

## Pionowo:

1) zawody sportowe, 2) złamanie przysięgi i przejście na stronę przeciwnika, 3) filtr w naszym organizmie, 4) najazd zbrojny, wtargnięcie, 5) dźwięk na pięciolinii, 6) nadmierna ilość, 7) miasto, do którego podążają polskie pielgrzymki, 11) niski głos kobiecy, 13) najjaśniejsza gwiazda w gwiazdozborze Niedźwiadka, 15) najniższa klasa w dawnych szkołach, 16) okres w dziejach Ziemi, 17) imię męskie, 18) łuska naboju, 22) rzeka we wschodniej Francji, dopływ Rodanu.

Czytelnicy, którzy nadesłają prawidłowe rozwiązanie krzyżówki (wystarczy samo hasło) pod adresem: „My z KSM”, 25-344 Kielce, ul. Kujawska 26 będą uczestniczyć w losowaniu nagrody – niespodzianki.

Rozwiązania należy przysyłać do dnia 30 kwietnia 2015 r. z dopiskiem „Krzyżówka nr 6”.

Opracował: Zdzisław Skowron – Kielce

## Pałac Kultury i Nauki ma 60 lat

2 maja 1952 r. w Warszawie wbito w ziemię łopatę pod budowę Pałacu Kultury i Nauki „jako daru narodu radzieckiego dla narodu polskiego”, a pomysłodawcą budowy był sam Józef Stalin. Budowa gmachu trwała do 22 lipca 1955 r. Pracowało przy niej ok. 3500 radzieckich robotników, dla których wybudowano specjalne osiedla na warszawskich Jelonkach.

Wieża główna Pałacu ma 120 m, wieżyczka 160 m, a z iglicą Pałac ma 230 metrów.

W 1956 r. rozpoczęła się seria samobójczych skoków z tarasu widokowego na 30 piętrze i wysokości 114 m. Najpierw skoczył Francuz, po nim jeszcze 7 Polaków. Po tych incydentach na tarasie założono kraty.

W sylwestrową noc 2000 r. na 42 kondygnacji w Pałacu odsłonięto Zegar Milenijny. Jest to drugi co do wielkości zegar w Europie i trzeci najwyżej położony zegar wieżowy na świecie. Jego cztery tarcze mają średnicę po 6 metrów. Pojawiły się koncepcje zburzenia Pałacu. Uznano jednak, że budynek pełni wiele użytecznych funkcji i stał się na trwałe najbardziej rozpoznawalnym obiektem w Warszawie. (MaS)



# Byt spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu i obrót tym prawem

**Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jako ograniczone prawo rzeczowe korzysta z cech właściwych dla takiego rodzaju praw wynikających z przepisów ogólnych określonych kodeksem cywilnym (art. 245-251). Całościowo uregulowane jednak jest przez przepisy ustawy z 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (art. 171- 1719).**

Uprawnia osoby mające do niego prawo do używania lokalu zgodnie z jego przeznaczeniem. Dotyczy to również rodziny członka i innych osób, pozostających z nim we wspólnym gospodarstwie domowym.

Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu jest prawem zbywalnym, podlegającym obrotowi prawnemu, przechodzi na spadkobierców i podlega egzekucji. Prawo wynajmowania lub użyczenia całości czy części lokalu, począwszy od 6 lipca 2001 r. tj. wejścia w życie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 29 czerwca 2001 r. (K 23/00, Dz. U. Nr 69 poz. 724), nie podlega jakimkolwiek ograniczeniom, w szczególności zgody Spółdzielni, z zastrzeżeniem wynikającym z art. 1716 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, gdyby wynajem związany był ze zmianą sposobu korzystania z lokalu lub miałby wpływ na wysokość opłat na rzecz Spółdzielni. Wtedy osoby te obowiązane są do pisemnego powiadomienia spółdzielni o tej czynności.

Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu powstało na mocy tzw. pisemnego „przydziału” dokonywanego przez Zarząd Spółdzielni, na rzecz członka lub małżonków, co trwało przez dziesiątki lat.

Od 24 kwietnia 2001 r. do 14 stycznia 2003 r. spółdzielniom odebrano to prawo i nie mogły ustanawiać spółdzielczych własnościowych praw do lokali mieszkalnych, użytkowych, garaży i miejsc postojowych w wielostanowiskowych lokalach garażowych.

Art. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych w brzmieniu obowiązującym od 24 kwietnia 2001 r. wprowadził odrębną własność lokali jako zasadniczą formę zaspokajania potrzeb mieszkaniowych i gospodarczych członków.

Art. 37 znowelizowanej ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych tzw. nowelą grudniową 2002 r. uchylił ten zakaz i od 15 stycznia 2003 r. przywrócono spółdzielniom mieszkaniowym możliwość ustanawiania tych praw.

Dotychczasowe „przydziały” zostały zastąpione umową o ustanowieniu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Powstawało ono z chwilą zawarcia między Spółdzielnią, a członkiem pisemnej umowy – pod rygorem nieważności – o ustanowieniu spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu. Dla tego prawa może być założona księga wieczysta, która umożliwia zaciągnięcie kredytu hipotecznego. Nowela grudniowa z 2002 r. ujednoliciła dotychczasowe prawa własnościowe w jednorodziejowe spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu.

Treść tego prawa i swoboda rozporządzenia uległy roz-



szerzeniu. Dodatkowe „wzmocnienie” nastąpiło na skutek orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego z 30 marca 2014 r. /K 32/03) i 20 kwietnia 2005 r. /K 42/02).

Spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu było związane z członkostwem jedynie na etapie jego powstawania. Nowela grudniowa z 2002 r. ugruntowała zasadę w myśl cytowanego wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 29 czerwca 2001 r., że nie jest to prawo jednopodmiotowe i może należeć do kilku osób, jednakże członkiem Spółdzielni może być tylko jedna z nich, chyba, że przysługuje ona wspólnie małżonkom.

Współuprawnieni powinni upoważnić na piśmie jednego spośród siebie do przystąpienia do Spółdzielni. W przypadku braku zgody, na wniosek jednego z uprawnionych spór rozstrzygał sąd. Gdy zaś w wyznaczonym przez spółdzielnię terminie zainteresowani nie wystąpili do sądu, wyboru spośród zgłaszających się dokonywała Spółdzielnia (art. 3 ust. 5 ustawy).

Kolejna nowela ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych z czerwca 2007 r. wyeliminowała na przyszłość (od lipca 2007 r.) możliwość ustanawiania przez Spółdzielnię spółdzielczych własnościowych praw do lokali mieszkalnych i użytkowych oraz praw do miejsc postojowych. Taki stan trwa do dzisiaj.

## Rozporządzanie spółdzielczym własnościowym prawem do lokalu

Umowa zbycia np. sprzedaży, zamiany, darowizny spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu wymaga formy aktu notarialnego, a zbycie obejmuje także wkład budowlany



lub jego wniesioną część. Dopóki prawo to nie wygaśnie zbycie samego wkładu jest nieważne. Obecnie zbycie tego prawa nie wymaga, dla swojej skuteczności, przyjęcia nabywcy w poczet członków spółdzielni. Tak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 kwietnia 2006 r. VCSK 42/06.

Jeżeli zaś nabywca złożył deklarację, Spółdzielnia nie może odmówić mu przyjęcia w poczet członków, jeżeli odpowiada on wymogom Statutu. Dotyczy to również spadkobiercy, zapisobiorcy i licytanta (art 171 ust 6 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych).

Gdy jednak dla tego prawa została założona księga wieczysta, to dla skuteczności rozporządzania nim, konieczny jest wpis w księdze wieczystej nabywcy spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu (art. 2451 k c). Zgodnie ze znowelizowaną ustawą czerwcową 2005 r. przepisem art. 3 ust. 2 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, małżonkowi członka spółdzielni przysługuje roszczenie o przyjęcie w poczet członków, choćby spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu należało wyłącznie do drugiego małżonka (nie było współwłasnością łączną bądź ułamkową).

Członek spółdzielni może skutecznie zrzec się – nie tracąc członkostwa – własnościowego prawa do lokalu (wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 1986 r. NCR 35/85 OSNCP z 1986 Nr 12 poz. 218). Wówczas prawo to wygasa chyba, że ma urzędzoną księgę wieczystą. Wtedy wygaśnięcie następuje dopiero po wykreśleniu tego prawa z księgi wieczystej (art 246 § 2 k c). Oświadczenie o zrzeczeniu się spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu powinno być złożone spółdzielni mieszkaniowej. Nie wymaga ono formy szczególnej. Notarialne poświadczenie podpisu zrzekającego się wymagane jest natomiast dla wykreślenia go z księgi wieczystej.

Począwszy od 15 stycznia 2003 r. na podstawie art. 1710 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych umożliwiono spółdzielniom wystąpienie do sądu w celu nakazania współuprawnionym do spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu przymusowej sprzedaży tego prawa w drodze licytacji, na podstawie przepisów k p c o egzekucji z nieruchomości. Nowela czerwcowa 2005 r. uzupełniła ten przepis w taki sposób, aby odnosił się do przypadków, gdy prawo do lokalu należy zarówno do jednej osoby jak i do kilku oraz niezależnie od tego, czy osoba uprawniona jest członkiem Spółdzielni.

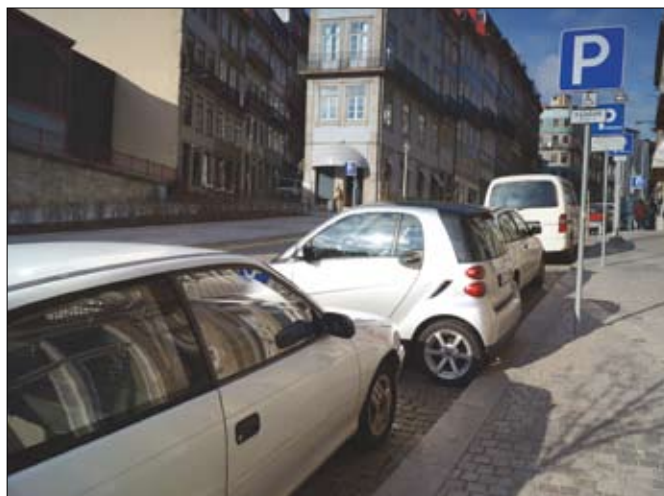
Takie działania Spółdzielnia może podjąć na wniosek Rady Nadzorczej występując z pozwem przeciwko osobom długotrwale zalegającym z opłatami za użytkowanie lokalu, uporczywie wykraczającym przeciwko porządkowi domowemu albo niewłaściwego zachowania tych osób, czyniących korzystanie z innych lokali lub nieruchomości wspólnej uciążliwym.

Uzyskanie sądowego tytułu wykonawczego pozwala na wszczęcie komorniczego postępowania egzekucyjnego, zakończonego sprzedażą licytacyjną mieszkania.

Osobom, którym spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu zostało sprzedane, nie przysługuje prawo do lokalu zamiennego. Natomiast prawo do lokalu socjalnego przysługuje wówczas, gdy zobowiązani do opróżnienia lokalu spełniają warunki art. 14 ustawy z 21 czerwca 2011 r. o ochronie praw lokatorów (tj. Dz. U. z 2005 r. Nr 31 poz. 266 ze zm).

MACIEJ SOLARZ

## Parkowanie i kultura na drodze



Lizbona. Smart wjechał między dwa auta, które nie mają szans na wyjazd

Znalezienie wolnego miejsca postojowego w zatłoczonym mieście nie jest sprawą prostą, by nie narazić się na mandat. Trzeba pamiętać o przepisach z Kodeksu ruchu, ale kultura zachowania kierowcy jest też ważna.

Nie wolno zatrzymywać się w miejscach, gdzie zabraniają znaki drogowe np. zakaz postoju. Należy też zachować 10 metrową odległość od przejścia dla pieszych czy skrzyżowania, a od przystanku aż 15 m. Parkując samochód na chodniku, należy zostawić 1,5 m wolnej przestrzeni dla pieszych. Szukając wolnego miejsca do parkowania, trzeba także przestrzegać pewnych zasad kulturalnego zachowania. Np. nie powinno się parkować tyłem do budynku mieszkalnego, bo spaliny mogą przeszkadzać mieszkańcom. Parkując prostopadle przy ruchliwej ulicy, warto stanąć tyłem. Wyjeżdżając bowiem z parkingu, kierowca lepiej widzi zbliżające się pojazdy, którym musi ustąpić pierwszeństwa. Na parkingu, gdzie jest wyjątkowo „wąsko” warto parkować naprzemiennie, tzn. jeśli jedno auto stoi przodem blisko linii parkingowej, drugi kierowca powinien zaparkować tyłem. Dzięki temu będzie więcej miejsca na otwarcie drzwi dla kierowców.

*Za magazynem AUTO MOTO z Nr 7 z 2014 r.  
wybrał (Mas)*



### Numery telefonów

#### Administracje osiedli

AO „Zagórska-Północ”, ul. L. Wawrzyńskiej 20, tel. 041 34 16 700

AO „Zagórska-Południe”, ul. Zagórska 42, tel. 041 34 16 560

AO „Sady”, ul. Wojewódzka 2, tel. 041 34 16 520

AO „Sandomierskie”, ul. Ceglana 14 tel. 041 34 16 760

ZEC, ul. Konarskiego 16, tel. 041 34 15 500 (awaria c.o.)

#### Zakład Ciepły KSM

tel. 041 34 15 500 biuro ul. Konarskiego

tel. 041 34 15 580 zgłoszenia tylko w sezonie grzewczym

tel. 041 34 16 540 – ZEC ul. Wojewódzka 2

tel. 041 34 16 790 – ZEC ul. Ceglana 14

## Wieczór kolęd i pastorałek

18 stycznia w Kościele pw. Św. M. M. Kolbego w Kielcach odbył się Wieczór Kolęd z lat 1939-1945 przygotowany przez Grupę Estradową Klubu „Miniatura” oraz instruktorów Harcerskiego Kręgu Seniorów „Łysica-Jodła”.

Koncert poświęcony został kolędom powstałym w okresie ostatniej wojny światowej – kiedy nasz kraj znalazł się pod okupacją hitlerowską. Teksty kolęd o treści patriotycznej, które wówczas powstawały w lasach, obozach koncentracyjnych, w więzieniach i na uchodźctwie – były pełne smutku, tęsknoty i rozpacz. Piszący ówczesne kolędy często melodie do nich zapożyczali od kolęd religijnych, ale wiele też pozostawiali w wersji wierszowej. Kolędy śpiewane wtedy zawsze dawały nadzieję, że „Nowonarodzone Dziecię” odmieni tragiczny los Polaków.

Zaprezentowano wiele nieznanych kolęd m. in. „Noc czarna”, którą śpiewała druhna Maria Trylska. Kolędy „Lulajże żołnierzu”, „Kolędę łagrową” i „Pastorałkę Kielecką” wykonał duet klubu „Miniatura” – Nina Łucak i Teresa Mróz.

Harcerzom z kręgu „Łysica-Jodła” przygrywał na harmonijce Zygmunt Arendarski. Kolędy wiersze: „Warszawska Kolęda z 1939 r.”, „Wigilia”, „Samotnie kolędować źle”, „Posłuchaj Jezuniu” z 1943 r. prezentowały Elżbieta Maria Festerkiewicz, Lidia Bernatek, Wanda Rabanowa i Elżbieta Borowiec. Piękne kolędy w wykonaniu Romana Grzegorzycy – śpiew oraz Rocha Dobrowolskiego – wiolonczela wzruszały licznie zgromadzoną publiczność.

**Lidia Bernatek**

*Scenariusz opracowany przez Wandę Raban i Lidie Bernatek - w oparciu o zbiory prywatne pp. Festerkiewiczów i p. Janusza Siwka. Przygotowanie muzyczne - Paweł Kręcisz. Zaproszenia i plakaty Agnieszka Czyż.*



## Godziny dla kultury

W lutym w Klubie „Miniatura” odbyło się pierwsze z cyklu „Godziny dla kultury” spotkanie z Krzysztofem Nawrotem, poetą i prozaikiem, autorem wierszy i opowiadań. Uczestniczyła w nim również Małgorzata Biesaga, prezentująca piosenki autorskie.

Spotkania odbywać się będą w ostatni piątek każdego miesiąca. Celem jest rozbudzenie w mieszkańcach osiedli KSM zainteresowań czytelniczych oraz chęci do pisania prozy i poezji.

Słuchacze poznają nowe, niepublikowane krótkie utwory typu miniatura, opowiadanie, esej czy wiersz.

Serdecznie zapraszamy.

**Lidia Bernatek**

## „Literaturka” w Miniaturze



W grudniu 2014 r. w Klubie „Miniatura” rozpoczęła działalność „Literaturka, czyli Klub Nieszkodliwych Grafomanów”. W programie spotkań: • wyłowienie interesujących twórców i promowanie ich utworów, • propagowanie słowa pisanego jako alternatywy do powszechnie panującej „kultury obrazkowej”, • poezja i proza jako sposób na wypowiedzenie siebie, • zawiązanie grupy kabaretowej. Satyra jako krzywe zwierciadło otaczającej nas rzeczywistości, • dyskusje na temat nowości literackich (regionalnych itp.), • spotkania z ciekawymi twórcami.

Marek Sabat, opiekun grupy wierszem zaprasza do wspólnych spotkań w każdy drugi wtorek miesiąca o godz. 17<sup>00</sup>.

**Lidia Bernatek**

### *Literaturka*

*Kiedy nad stołem marszczysz czoło  
i bliski jesteś grafomanii  
przyjdź do nas jest wesoło  
nikt tutaj cię nie zrużga i nie zgani*

*z szuflady wyjmij kartek stos  
długopis zabierz albo piórko  
czekamy na twój głos  
w klubie pod Literaturką*

*jeśli czasami głowę masz  
ponad dachami w gwiazdach chmurkach  
to już w te pędy albo w gaz  
leć do klubu pod Literaturką*

*życie ci daje ciągle w pysk  
problemy z synem albo córką  
nawet gdy ci wypadnie dysk  
do klubu pędź pod Literaturką*

*na grzbiet więc narzuć kurtkę płaszcz  
i choć to może bzdura  
skrzydła zwinięte które masz  
rozwiniesz w klubie Miniatura...*

Marek Sabat

26.11.2014



# Akcja zima w „Polonezie”

**Podczas tegorocznej Akcji Zima w Klubie „Polonez” w dniach od 16 do 27 lutego, jak każdego roku organizowane były dla dzieci codzienne zajęcia. Byliśmy na wycieczkach w ciekawych miejscach takich jak: Święta Katarzyna (wędrownka na Łysicy), Masłów (piesze przejście do Diabelskiego Kamienia na Klonówce), Centrum Nauki Leonardo da Vinci w Podzamczu, Niemczówka w Chęcinach, stadnina koni w Dyminach. Chodziliśmy do kina, Muzeum Zabawek, na basen „Perła” w Nowinach i do Geoparku.**

Zajęcia odbywały się także w naszym klubie. Zorganizowaliśmy 46 różnego rodzaju gier i zabaw oraz zajęć muzycznych, plastycznych i sportowych, związanych z legendami regionu świętokrzyskiego.

W chęcińskiej Niemczówce mieliśmy okazję wysłuchać ciekawych legend o Białej Damie i Czarnym Rycerzu, krążących wokół Zamku, a nawet walczyć mieczami!

W klubie usłyszeliśmy legendę o Okrutnej Pani z zamku Krzyżtopór i lochu na trzy klucze zamkniętym. Dzieci zobaczyły herby znajdujące się na tej budowlu, dowiedziały się czym one są i stworzyły własne.

Poznaliśmy opowieść o pielgrzymie Emeryku, który każdego roku posuwa się o jedno ziarnko piasku w stronę klasztoru, w okolicach Nowej Słupi. Dzieci wykonały specjalne talizmany, które będą chroniły je przed złymi przygodami na szlakach świętokrzyskich.

Po ciekawych zajęciach na temat legendarnego powstawania gołoborzy, Łysicy, sabatów czarownic i przejściach pieszych na -Diabelski Kamień na Klonówce oraz wyprawy na Łysicę, dzieci w klubie skonstruowały trójwymiarową babę Jagę.

Nie tylko wędrowaliśmy i zwiedzaliśmy ciekawe miejsca związane z legendami świętokrzyskimi, ale poznaliśmy najśłynniejsze piosenki z naszego regionu: Da, moja Łysico, Do Gór (Świętokrzyskich), Nuta z Ponidzia.

Stworzyliśmy własną orkiestrę, grając na różnych instrumentach do tych piosenek.

Szukając tropów zwierząt pod Radostową, wspólnie z pracownikiem Świętokrzyskiego Parku Narodowego, spotkaliśmy wyjątkowo miłego konia, którego właściciel zorganizował dla naszych dzieci przejażdżkę konną. Znaleźliśmy tropy saren, zajęcy i naśladowaliśmy te zwierzątka.

Wybraliśmy się również do Centrum Nauki Leonardo Da Vinci i tam m.in. dowiedzieliśmy się jak łatwo przenoszą się zarazki, sprawdziliśmy też jak działa wybielacz, konstruowaliśmy nasze własne wynalazki, rozwiązywaliśmy łamigłówki matematyczne i biegaliśmy jak chomik na kołowrotku.

Nie ma to jak zabawa w Bajecznej Krainie, gdzie byliśmy - tam dzieci mogły odreagować wszystkie stresy związane ze szkołą.

Animatorki wymalowały dzieciom twarze w najróżniejsze kolory i wzory.

W okolicy jest wiele cennych rezerwatów geologicznych. Do jednego z nich - Wietrzni, pojechaliśmy dowiedzieć się, co się kryje w kieleckiej ziemi... Podziwialiśmy tam ślady rozwoju życia. Niektóre dawne stworzenia budziły wyjątkową ciekawość, inne respekt – tak jak ogromna ryba pancerna. Wybraliśmy się w podróż do wnętrza ziemi przy pomocy kapsuły 3D. Na warsztatach skonstruowaliśmy własny model budowy ziemi.

Odwiedziliśmy zaprzyjaźnioną z nami Stadninę Koni w Dyminach, gdzie – jak zawsze – czekało na nas wiele atrakcji.

Byliśmy w Muzeum Zabawek i tam uczestniczyliśmy w warsztatach. Dowiedzieliśmy się, że nasi rodzice i dziadkowie też bawili się kukiełkami baby Jagi.

W klubie wysłuchaliśmy historii o grasującym w lasach świętokrzyskich, okrutnym zbójcu Madeju, by potem wcielić się w rolę bohaterów legendy i przedstawić ją teatralnie.

W nagrodę za dobre zachowanie wszyscy otrzymali pyszny, słodki poczęstunek w cukierni.

EWA KRASKA



## Trybunał Konstytucyjny o ochronie danych osobowych

W wyroku z dnia 15 lipca 2009r. (sygn. K.64/2007) Trybunał Konstytucyjny stwierdził, co następuje:

„W ocenie Trybunału Konstytucyjnego art. 81 ust. 3 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych powinien być interpretowany systemowo, która to wykładnia warunkuje zgodność tego przepisu z art. 51 ust. 1, 3 i 5 Konstytucji, gwarantującym autonomię informacyjną jednostki.

Przepis ten znajduje się w rozdziale 11 usm zatytułowanym „Prawa członków spółdzielni mieszkaniowej”. Zatem konstytucyjnie uprawniona interpretacja art. 81 ust. 3 usm nakazuje przypisanie przewidzianych w nim uprawnień jedynie członkom spółdzielni mieszkaniowej.

Udostępnianie osobom spoza tego kręgu statutu, regulaminów, uchwał i protokółów obrad organów spółdzielni, a także protokółów lustracji i rocznych sprawozdań finansowych nie znajduje konstytucyjnego uzasadnienia...”

(MaS)

## Czy wiesz, że...

Spożycie alkoholu w Polsce osiągnęło najwyższy poziom od 1998 r. W 2013r. Polak wypił aż 9,67 litra czystego spirytusu, z czego ponad połowa zawarta była w piwie. W stosunku do 2012 r. spożycie wzrosło o 0,5 litra. W 2010 r. za średnią pensję można było kupić 1108 butelek piwa, ale w 2013 r. już 1263 butelki.

W/g Światowej Organizacji Zdrowia za 2010 r. Polska pod względem spożycia alkoholu była w drugiej dziesiątce europejskich państw. Więcej piją m. in. Białorusini, Węgrzy, Czesi i Portugalczycy.

W 2013 r. nietrzeźwi spowodowali 3 tys. wypadków drogowych, 61 tys. razy interweniowali policjanci w sprawie przemocy w rodzinie co wiązało się z nadużywaniem alkoholu. Społeczne koszty nadużywania alkoholu w Polsce wyniosły w 2013 r. aż 21,2 mld zł. Tylko 7,3% konsumentów wypija aż 46,1% całego alkoholu.

x x x

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Krakowie wyraził pogląd iż okoliczność, że mieszkaniec budynku spółdzielczego posiada tytuł odrębnego prawa własności lokalu, nie może być podstawą uznania go za stronę postępowania o pozwolenie na budowę. Udział jego jest dopuszczalny w postępowaniu tylko w razie wykazania, że realizacja planowanej inwestycji spowoduje konkretne naruszenie korzystania z jego lokalu czyli naruszenie jego interesu prawnego. Zdaniem WSA członków spółdzielni reprezentuje Zarząd, którego działania mogą być kwestionowane w drodze postępowania wewnątrzspółdzielczego, bądź przed sądem. Podobnie stwierdził Naczelny Sąd Administracyjny, do którego trafiła kasacja (II OSK 245/13).

x x x

Ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych z 2000 r. wyróżnia cztery grupy uprawnień (tytułów) do dysponowania lokalami w zasobach Spółdzielni, w szczególności:

1) członkowie spółdzielni, którym przysługuje spółdzielcze lokatorskie i spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu,

2) członkowie Spółdzielni posiadający prawo odrębnej własności lokalu (będący właścicielami lokalu),

3) osoby nie będące członkami Spółdzielni, którym przysługuje spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu,

4) osoby nie będące członkami Spółdzielni posiadający prawo odrębnej własności lokalu.

Tytuł do lokalu mają nadto osoby nie będące członkami, ale posiadający umowę ze Spółdzielnią na najem lokalu. (MaS)

## NA WESOŁO

Hrabia bierze kąpiel i w pewnej chwili puścił ognistego bąka. Po kilkunastu sekundach przychodzi służący z butelką trunku.

– Nie wzywałem cię – mówi hrabia.

– Wyraźnie słyszałem: „Bob, bring me a bottle of Bourbon” – odpowiada służący.

x x x

Na budowie:

– Panie majster, która godzina?

– A wiesz Zdzisiek, że ja też bym się napił.

x x x

Policjant zatrzymuje kierowcę mercedesa i pyta:

– Czy ma pan prawo jazdy?

– Tak panie władzo. Pokazać?

– Nie trzeba. Pokazywać mają tylko ci, którzy prawa jazdy nie mają.

x x x

Leży kobieta w rowie. Podchodzi policjant i pyta: – A pani ranna?

– Nie, całodobowa.

x x x

Teściowa przyjeżdża w odwiedziny do zięcia i córki.

Drzwi otwiera zięć.

– O mamusia. A mamusia na długo?

– Na tak długo synku, aż wam się znudzę.

– To mamusia nawet nie wejdzie?

x x x

Mistrz w pchnięciu kulą do trenera:

– Dziś muszę pokazać klasę, na trybunie siedzi moja teściowa.

– Eee! Nie dorzucisz...

x x x

Jakie są wiry w rzece w Wąchocku?

– Takie, że jak koń sołtysa pił wodę, to mu łeb urwało.

x x x

Po powrocie z wojny w Zatoce Perskiej dziennikarz pyta na lotnisku spadochroniarza:

– Co będzie pierwszą rzeczą jaką uczyni pan po powrocie do domu?

– No wie pan... Nie widziałem żony sześć miesięcy... Rozumie pan...

– No dobrze. A co pan zrobi potem?

– Zdejmę spadochron.

x x x

Wchodzi student na egzamin do profesora. Otwiera walizkę, wyciąga trzy butelki wódki, stawia na stole. Wyciąga indeks i mówi: – Proszę trzy pokwitować.

– A profesor na to: – Biorę dwie.

x x x

Spotykają się dwaj kumple ze studiów. – Wiesz co, Michał, jak sobie pomyślę jaki ze mnie inżynier, to się boję iść do lekarza.

x x x

Za oknem wisi kobieta, trzyma się kurczowo parapetu i wrzeszczy. Mężczyzna stoi w mieszkaniu i wali ją młotkiem po palcach.

Przechodzić: – Panie czemu pan tak tłuczysz tą kobietę?

– Jaką kobietę. To moja teściowa.

– Popatrz pan. Ale się cholera trzyma.

x x x

Sierżant pyta szeregowego: – Nowak, kim jesteś w cywilu?

– W cywilu, panie sierżancie, to ja jestem pan Nowak.

x x x

Żołnierzu! Alkohol to twój wróg. – Żołnierz wroga się nie boi.

x x x

Czy musiałeś wypić całą butelkę wódki? – Nie, ale zostałem zmuszony.

– Jak? – Zgubiłem korek.

(MaS)